czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.

ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl

7 marca 2013
czwartek
47(17737)
2,30 zł (w tym 8% vat)

DZIŚ
po południu / w nocy
7° -2°
>>2

Uczniowie polecają

Dziś prezentujemy kolejne recenzje książek nadesłane przez młodych Czytelników. Autorami są uczniowie szkół z całego województwa podlaskiego.
>>9

Białystok >> Neurochirurdzy stanęli przed nie lada wyzwaniem

W czole pacjenta tkwił śrubokręt

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Takiego pacjenta lekarze z Kliniki Neurochirurgii Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Białymstoku jeszcze nie mieli. Z głowy młodego mężczyzny musieli wyjąć śrubokręt. Narzędzie wbiło się tuż obok prawej brwi, na głębokość 5 cm. Przebiło kość czołową i dotarło do mózgu. Pacjent przyjechał do szpitala przytomny, trzymając śrubokręt, żeby ten się nie przemieścił.

Po wypadku – zapalił

25-letni mieszkaniec jednej z podbiałostockich miejscowości pracował we wtorek na podwórku.

– W pewnym momencie potknąłem się i upadłem – opowiada. – Gdy wstawałem, poczułem, że boli mnie ręka. Po chwili patrzę, a tu coś mi wisi nad okiem. Podszedłem do samochodu, żeby przejrzeć się w lusterku.

Okazało się, że w czole miał wbity śrubokręt. Krzyżakowy, z izolacją elektryczną. Wcześniej leżał na stoliku, obok którego przechodził 25-latek.

– Nie mam pojęcia, jak to się stało – opowiada mężczyzna. – Byłem w szoku. Najpierw zapaliłem papierosa, aby się uspokoić, a potem zadzwoniłem po sąsiada, żeby zawiózł mnie do najbliższego szpitala.

Lekarze „załatali" otwór

– Dostaliśmy informację, że wiozą nam karetką pacjenta z ciałem obcym w mózgu – opowiada dr hab. Jan Kochanowicz z Kliniki Neurochirurgii w USK w Białymstoku. – Byliśmy gotowi na jego przyjęcie.

Mężczyzna był przytomny, mimo ogromnego bólu cały czas przytrzymywał śrubokręt. Natychmiast wykonano prześwietlenie głowy pacjenta i przewieziono go na blok operacyjny. Zabieg trwał około trzech godzin. Nie był łatwy.

– Najpierw delikatnie usunąłem śrubokręt – mówi dr Piotr Szydlik, neurochirurg. – Trzeba było usunąć skrzepy krwi i uszkodzone fragmenty tkanek mózgu, a także wykonać plastykę płynotoku i zahamować krwawienie. Zabieg był wykonywany małoinwazyjnie. Cięcie, przez które można było dotrzeć do mózgu, zostało wykonane w łuku brwiowym, tuż nad okiem. To technicznie trudne, bo trzeba było wyciąć fragment kości, aby uzyskać dostęp do uszkodzonych tkanek. Potem wycięty niewielki płat kości został przyszyty na swoje miejsce. Z fragmentów kości załatałem otwór, który pozostał po śrubokręcie.

Miał dużo szczęścia

Zabieg się udał, pacjent czuje się dobrze. Miał dużo szczęścia, bo wbity śrubokręt ominął oko i naczynia.

– Na szczęście w płacie czołowym mózgu nie ma okolic, które odpowiadają za ważne funkcje życiowe – dodają lekarze. – Chociaż neuropsychiczne skutki urazu mogą wystąpić jeszcze w ciągu pół roku.

Pacjent dostał też antybiotyki i zastrzyk przeciwtężcowy, ponieważ wypadek wydarzył się w niezbyt sterylnych warunkach, a i samo narzędzie czyste nie było. ▲

Fot. A. Chomicz

Lekarz Grzegorz Turek (z lewej) przyjmował poszkodowanego do szpitala, a dr Piotr Szydlik (z prawej) usunął śrubokręt. Mężczyźnie zostanie po wypadku niewielka blizna. Ze szpitala powinien wyjść za kilka dni.

Nie tylko śrubokręt

Lekarze z kliniki w ubiegłym tygodniu operowali pacjenta ze Śląska, który przyjechał na endoskopową operację (z których słyną białostoccy lekarze) guza oczodołu. Alternatywą była zabieg, podczas którego trzeba rozcinać pół czaszki. Gdy neurochirurg dotarł do guza, okazało się, że to... drzazga. Pacjent nie wiedział, kiedy mogła wbić się za oko.

Kramik: 9086 ogłoszeń

Dziś I część

Nasza akcja >>

Zapytaj specjalistę

Problemy ze słuchem to temat spotkania ze specjalistą w Radiu Orthodoxia. 11 marca, o godz. 17.30 gościem audycji będzie **prof. Marek Rogowski**, kierownik Kliniki Otolaryngologii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Białymstoku.

Pytania do profesora można wysyłać mailem (uludwiczak@wspolczesna.pl) lub zadawać pod nr. tel. 85 748 74 61 (w godz. 10-16) do 8 marca. Odpowiedzi zamieścimy 15 marca. **(luk)**

W Magazynie:

▲ **Zawalił się mój świat.** Tak, o decyzji nakazującej opuszczenie domu, mówi Zofia Kamińska. Już kiedyś

wywieźli ją na Syberię. – Teraz znowu mnie wywiozą, ale pod most – żali się.
>> Czytaj w piątek

promocja

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em

W numerze:

▲ **Region. Pojedzie do Putina.** Obiegł kulę ziemską, pokonał Wisłę pod prąd, teraz planuje wyprawę rowerową z Lizbony do Władywostoku w intencji pokoju. Piotr Kuryło (na zdjęciu) z podaugustowskiej wsi Pruska Wielka chce w Moskwie spotkać się z Władimirem Putinem. >>5

▲ **Broad Peak. Przerwany powrót.** Polscy himalaiści Tomasz Kowalski i Maciej Berbeka po zdobyciu leżącego na granicy Chin i Pakistanu szczytu Broad Peak (8051 m) zaginęli. Schodzili z niego. Byli na przełęczy (7900 m), kiedy kontakt z nimi się urwał. >>7

Sport:

▲ **Siatkówka. Ta funkcja jest chyba przeklęta.** Cezary Wysocki już nie jest prezesem AZS-u Białystok. Zrezygnował z funkcji. A wydawało się, że może wyprowadzić klub na prostą. Siatkarki (na zdjęciu) wygrały wczoraj sparing z Atlantem Baranowicze. >>16

Jutro w numerze:

▲ Przed nami kolejny weekend, a wraz z nim – masa różnych imprez. Jakie premiery czekają kinomanów, czym będą mogli emocjonować się sportowi kibice, jakie atrakcje spotkają miłośników rozrywki? Przeczytasz o tym w piątkowym wydaniu „Współczesnej".

bial

Opinie

Stawki za wywóz śmieci będą zależeć od powierzchni mieszkania i pójdą w górę nawet trzykrotnie. To wspólny pomysł radnych PO i prezydenta Białegostoku.

▲ **Nick: Gość**
www.wspolczesna.pl/forum
Metoda obliczania podatku śmieciowego od m2 jest najprostsza w porównaniu do innych metod: od gospodarstwa domowego (brak definicji gospodarstwa domowego, planowane zniesienia obowiązku meldunkowego), od osoby (planowane zniesienie obowiązku meldunkowego), od m3 zużytej wody (wymuszałaby zaniżanie zużycia wody), ponieważ metoda opłaty od m2 przekłada się na poziom zamożności płatnika (im większa powierzchnia, tym większa wartość nieruchomości) oraz potencjalną liczbę osób produkujących odpady.
Istotny jest też czynnik POlityczny: chęć utrudnienia POrównań do innych miast w POlsce, ukrycia faktu, że zaproPOnowane w Białymstoku opłaty za śmieci są jednymi z najwyższych w POlsce. Olsztyn zrezygnował z budowy rakotwórczej spalarni śmieci, co widać po proponowanych cenach za odbiór odpadów – mają jedne z najniższych w Polsce 9,80 zł (przy segregacji odpadów) i 14,41 zł (jeśli śmieci będą trafiały do jednego kubła) od osoby. Dla porównania w Białymstoku proponowano dotychczas ceny za odbiór odpadów na osobę: 24 z (przy segregacji odpadów) i 36 zł (jeśli śmieci będą trafiały do jednego kubła) od osoby – 250% więcej niż w Olsztynie! Wynika to z faktu że koszt zbiórki i zagospodarowania ok. 100 tys. ton śmieci rocznie oszacowano na 60 mln zł. Tymczasem realne koszty zbiórki i zagospodarowania ok. 100 tys. ton śmieci wynoszą o POłowę mniej: 100 tys. ton śmieci x 150-300 zł/za tonę=30 mln zł! (w miejskiej sPOłce Lech to ok. 250 zł/tonę+50 zł za transport, a w innych lepszych zakładach na terenie województwa podlaskiego, które mają wyższy ok. 40% poziom recykling-odzysku surowców nie jak miejska sPOłka Lech – zaledwie 2-5%, te koszty to ok. 150 zł/tonę+ 20 zł za transport). Widać więc, że faktycznie mieszkańcy Białegostoku POwinni płacić za śmieci o POłowę mniej niż to proPOnuje PO.

▲ **Nick: Adsf**
www.wspolczesna.pl/forum
Dobrze, że nie od zużycia wody, bo do autobusu by się wejść nie dało.

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz to pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok
0° -6°
Ciśnienie 995 hPa

Łomża
1° -5°
Ciśnienie 995 hPa

Suwałki
-2° -7°
Ciśnienie 990 hPa

Ełk
-1° -6°
Ciśnienie 999 hPa

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady śniegu. Wiatr umiarkowany, północno-wschodni.

Region >> Co czwarty więzień w woj. podlaskim ma na koncie więcej niż jeden wyrok

Za kratami recydywiści czują się kimś. Na wolności – nikim.

Więzienie traktują jak swój drugi dom, kłaniają się wychowawcom, podporządkowują się regulaminom – słowem – zachowują się bez zarzutu. Wszystko zmienia się, gdy wychodzą za mury. Często wracają na przestępczą ścieżkę. Recydywiści-rekordziści mają na swych kontach po kilkanaście wyroków.

– Niektórzy po prostu nie szanują wolności, nie potrafią już normalnie funkcjonować w społeczeństwie – mówi kpt. Michał Zagłoba z Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku.

Według szacunków, około 25 proc. kryminalistów przebywających obecnie w podlaskich zakładach karnych i aresztach to recydywiści. Na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku znajduje się 8 jednostek penitencjarnych, które są w stanie „gościć" 4 tys. osób. Z tego blisko tysiąc to osoby, które odsiadywały już wyroki.

Jedyną podlaską placówką, gdzie przebywają tylko i wyłącznie recydywiści (obecnie 299 osób) jest Zakład Karny w Białymstoku. Pracownicy ZK przyznają, że tzw. zgniłych recydywistów, tych co dostawali wyroki jeszcze przez 1989 rokiem, jest coraz mniej. Ale i dziś bez problemu przytaczają historie osób, które notorycznie wracają za kraty. Nazywają ich etatowymi więźniami. Powód? Presja dawnego towarzystwa, nałogi...

Przykład 1.: U. – skazany za jazdę po pijanemu na rowerze, pięć wyroków w ciągu 10 lat.

– Pracował poza terenem zakładu, w systemie bez konwojenta, nieodpłatnie na rzecz szkoły – opowiada Magdalena Laskowska, wychowawca. – Wracał sam, nikt go też nigdy nie złapał pod wpływem alkoholu, mimo że jest uzależniony. Do jego zachowania nigdy nie było zastrzeżeń. Trzykrotnie dostawał przedterminowe warunkowe zwolnienie. Jednak za każdym razem, gdy wracał do swego środowiska, znów jeździł rowerem po alkoholu. Kolejny wyrok i wraca do nas na kolejne 2-3 lata.

Fot. A. Zgliet

ZK w Białymstoku jest placówką o charakterze otwartym i półotwartym

Przykład 2.: B., swój pseudonim zawdzięcza miejscom kradzieży, którym były dyskonty spożywcze. Kradł czekolady i inne artykuły spożywcze. Wyroków miał około 20.

Przykład 3.: J. – Miał ponad 50 lat, z czego w kryminale spędził większość życia – przypomina sobie kpt. Zagłoba. – Był skazywany za gwałt ze szczególnym okrucieństwem, pobicie, włamania i kradzieże.

Ale recydywiści to nie tylko wytatuowane „typy spod ciemniej gwiazdy".

Przykład: K. – Wybitny oszust, działający na terenie całej Polski – dodaje Zagłoba. – Miał aparycję eleganckiego mężczyzny i nienaganny sposób wysławiania się. Przez to sprawiał wrażenie bardzo zaufanej osoby. Potrafił sprzedać wszystko: od cegły po działki na Księżycu. A w praktyce drzwi antywłamaniowe, polisy ubezpieczeniowe, zakładał fikcyjne agencje pośrednictwa czegokolwiek. Wyroków miał kilkadziesiąt. Trafił do nas w 2005 r. Podsumowanie wszystkich przestępstw dały potężny wymiar kary, która miała się zakończyć po 2050 roku.

Sporą grupę podopiecznych stanowią wielokrotnie skazani za zaległości w płaceniu alimentów

– O sobie skazani mówią, że to „dożywotka z przerwami" – zdradza Magdalena Laskowska.

Choć nie mówią tego wprost, część skazanych przywykła do swojej życiowej roli. W więziennej hierarchii są kimś, na wolności – nikim.

– Po opuszczeniu więzienia taka osoba niejednokrotnie nie ma gdzie mieszkać, żebrze przed sklepem, a gdy przychodzi do nas ma zapewniony posiłek, opiekę lekarską – wymienia Adam Turkowicz, kierownik Działu Penitencjarnego Zakładu Karnego w Białymstoku. – Czuje się później na tyle pewnie, że pisze skargi na zbyt małe porcje żywnościowe, czy wychowawcę, który nie powiedział jej dzień dobry.

– Z racji przepisów osadzeni mają zapewniony szereg praw, które musimy respektować. To dlatego czują się w tej naszej strukturze ważni. Pobyt w więzieniu traktują też czasem jak sanatorium. Zapewniamy im okulary, wstawiamy protezy, oko, leczymy zęby, wyniszczoną wątrobę. Tutaj dostęp do lekarza jest dużo łatwiejszy niż w życiu na wolności – podsumowuje kpt. Zagłoba. **(lka)**

Lipsk nad Biebrzą >> Regionalna Izba Obrachunkowa kontrolowała miejskie wydatki

Wydali prawie 250 tysięcy złotych na dodatki

Wypłatę dodatków specjalnych dla pracowników urzędu zakwestionowała Regionalna Izba Obrachunkowa podczas kontroli miejskich wydatków. W grę wchodzi ok. 246 tys. zł.

– To skandal, aby w mieście, w którym na noc wyłączane jest uliczne oświetlenie tak hojnie wynagradzać pracowników ratusza – uważa nasz Czytelnik, który zwrócił uwagę na opublikowany właśnie pokontrolny protokół. – Tym bardziej, że zarobki i tak nie należą do najniższych. Moim zdaniem, te pieniądze można byłoby przeznaczyć na oświatę albo pomoc najbiedniejszym.

Dodaje, że sprawą zamierza zainteresować radnych z komisji rewizyjnej.

Inspektorzy białostockiej RIO wzięli pod lupę dochody oraz wydatki samorządu w ciągu ostatnich trzech latach. Zwrócili uwagę, że wszyscy pracownicy urzędu otrzymywali dodatki specjalne. Stanowiły one, jak określili kontrolujący, stały dodatek do pensji. Z tego tytułu wypłacono w sumie 245.915,20 złotych. Burmistrz Małgorzata Cieśluk wyjaśniała podczas kontroli, że była to rekompensata za dodatkowe prace wykonywane na jej ustne polecenie. To, zdaniem inspektorów, też jest nieprawidłowe. Uniemożliwia bowiem sprawdzenie, czy polecane zadania nie pokrywały się ze służbowymi obowiązkami.

NIK zwróciła również uwagę na to, że ustawa o pracownikach samorządowych dopuszcza przyznanie dodatku specjalnego, ale okresowo, a nie – tak jak w lipskim urzędzie – przez kilka lat.

Burmistrz nie zgadza się ze stawianymi jej zarzutami. Uważa, że pieniądze zostały wypłacone słusznie.

– Realizowaliśmy wiele projektów unijnych – przypomina rozmówczyni. – Pracownicy siedzieli po godzinach, aby projekt rozliczyć albo napisać wniosek. Musiałam im to jakoś wynagrodzić.

Cieśluk zapewnia, że trudno ją posądzić o rozrzutność.

– Choć zadań przybywa, w urzędzie nie zwiększamy zatrudnienia – dodaje. – Radzimy sobie w tym samym składzie. Trudno jednak oczekiwać, że pracownicy, których pensje nie są wygórowane, będą siedzieli w urzędzie od rana do nocy. **(hel)**

Region >> 18-latkowie, którzy nie zdążyli wyrobić prawa jazdy mają spory problem

Zdali egzamin, ale dokument dostaną za... 6 lat

Każdy, kto zdał egzaminy na prawo jazdy przed 19 stycznia, ale według nowych przepisów nie spełnia kryteriów wiekowych nie może teraz otrzymać uprawnień do kierowania pojazdem – skarży się nam pan Michał Nalewajko.

Problem dotyczy osób, które zdawały prawo jazdy na kategorie A, C i D. Według przepisów wprowadzonych 19 stycznia br. uprawnienia na prowadzenie motoru o największej pojemności silnika może uzyskać osoba, która skończyła 24 lata, wcześniej można je było uzyskać mając 18 lat. 18-latkowie, którzy zdali egzamin przed 19 stycznia, ale starostwo bądź magistrat nie zaczęły im wyrabiać prawa jazdy, muszą teraz na nie czekać aż 6 lat.

W podobnej sytuacji są osoby, które zdały prawo jazdy na kierowanie samochodami ciężarowymi (kat. C) i autobusami (kat. D). W przypadku kategorii C do 19 stycznia wystarczyło mieć ukończone 18 lat i posiadać prawo jazdy na samochód osobowy. Obecnie muszą one mieć ukończone 21 lat. W przypadku kategori D należy mieć 24 lata.

Archiwum

Aby otrzymać prawo jazdy na samochody ciężarowe obecnie trzeba mieć ukończone 21 lat.

– Czy ministerstwo nie mogło wprowadzić jakiegoś okresu przejściowego, by osoby, które zdawały egzaminy na starych zasadach, mogły otrzymać prawo jazdy, pomimo że nie spełniają nowych wymogów wiekowych? – pyta nasz Czytelnik.

– To nie jest zaniedbanie po stronie ministerstwa – odpowiada Mikołaj Karpiński, rzecznik Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej. – To, że w przepisach ustawy o kierujących pojazdami zajdą zmiany 19 stycznia 2013 roku wiadome było od 12 miesięcy, od 24 miesięcy wiadome było jak wyglądać będą zmiany jeśli chodzi o wiek, była to informacja publiczna. Być może ośrodki kursu lub ośrodki egzaminujące powinny podkreślać, że zdawanie na kategorię A, C, D w terminie bliskim 19 stycznia wiąże się z dużym ryzykiem. Podniesienie wieku jako kryterium do posiadania prawa jazdy wynika z dyrektywy UE. Dyrektywa ta nie zakłada wprowadzenia okresów przejściowych.

Dyrektor białostockiego WORD-u zapewnił nas, że jego pracownicy służyli taką informacją. **(azda)**

Społeczeństwo >> Projekt aktywizujący nie tylko kobiety, ale i mężczyzn

Dziew/czyny opanują miasto

Będzie nietypowo. Bez tradycyjnego goździka, za to z kobiecą „Furią" i rzeczą o równouprawnieniu. Tak świętujemy Dzień Kobiet w mieście.

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Materiały organizatora

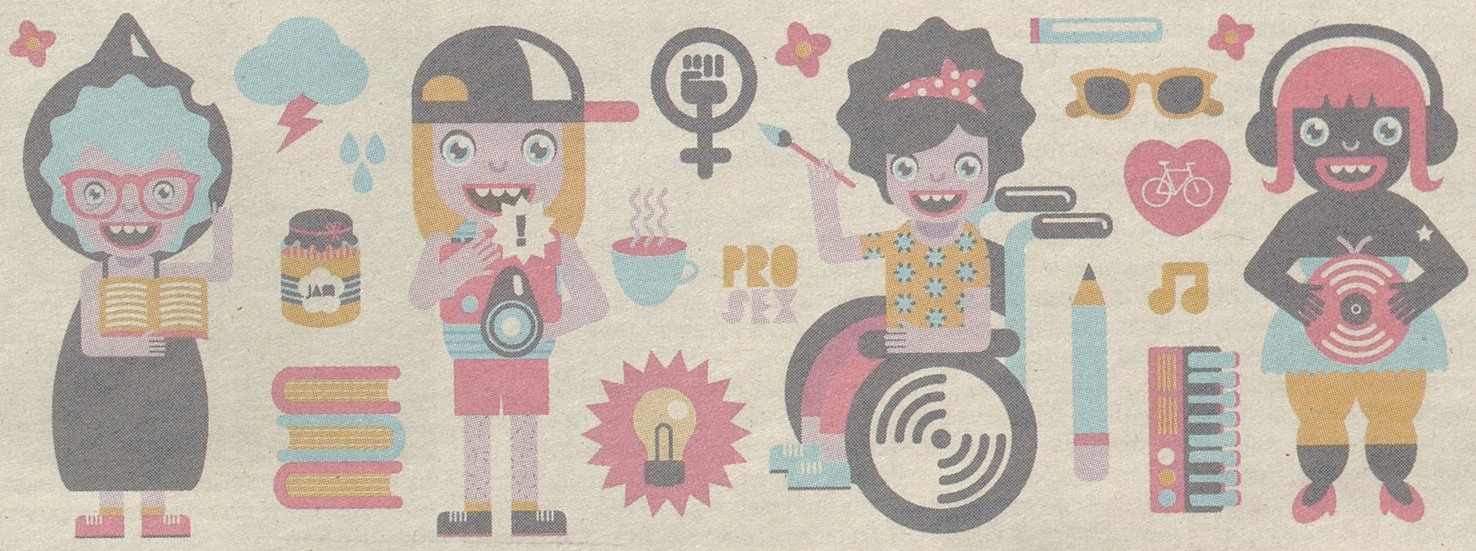

Pierwsza edycja imprezy odbyła się rok temu. Dużym sukcesem jest to, że Dziew/czynom udało się zebrać fundusze na realizację projektu przez stronę polakpotrafi.pl. To oznacza, że już zyskały poparcie społeczeństwa.

Podczas naszej imprezy, czyli 2. Dni Różnorodności Kobiet Dziew/czyny chcemy połączyć ze sobą dwie sfery – idei i praktyki – mówi Magda Pałka, koordynatorka projektu. – To będzie też platforma do wymiany doświadczeń. W programie mamy dużo warsztatów i spotkań nastawionych na aktywizację odbiorców.

Przez trzy dni (8, 9 i 10 marca) mieszkanki oraz mieszkańcy Białegostoku będą mogli wziąć udział w spotkaniach otwartych, dyskusjach, akcjach fotograficznych, warsztatach, działaniach propagujących profilaktykę zdrowotną i imprezie integracyjnej. Już można zapisywać się na warsztaty.

– Impreza jest oddolną inicjatywą sześciu organizacji pozarządowych, która angażuje różnorodne środowiska kobiet i mężczyzn mieszkających oraz działających w Białymstoku – dodaje Magda. – Nasza inicjatywa jest bardzo wartościowa. Chcemy, żeby były to dni radosne. Mamy też nadzieję, że uda nam się zwrócić uwagę na takie ważne pojęcia, jak otwartość, empatia i szacunek okazywane w stosunku do drugiego człowieka. I to nie tylko w ciągu tych trzech dni, ale na co dzień.

Przedsięwzięcie propaguje współpracę białostoczanek w ramach wspólnych działań o charakterze kulturalnym i społecznym, pobudzanie i rozwijanie potencjałów kobiet oraz ideę równego traktowania kobiet i mężczyzn w społeczeństwie.

– Każda z nas mogłaby wybrać z programu coś innego i polecić to innym – twierdzi Pałka. – Moim zdaniem, na pewno warto zwrócić uwagę na piątkowe spotkanie pod hasłem: Jest wiele możliwości czyli „Dziewczyny do wzięcia" i „Furia" do wzięcia. Gościnnie pojawi się na nim Marta Konarzewska.

To wszystko od godz. 18 w klubokawiarni Oki Doki (ul. Nowy Świat 2). Magda dodaje też, że w swoich działaniach nie wykluczają udziału mężczyzn. To głównie do nich skierowane jest spotkanie niedzielne ph. Chłopaki wspierają dziew/czyny!. Będą to warsztat na temat równości płci. Rozpoczną się o godz. 14 i potrwają do 18 (Hotel Podlasie, ul. 27 lipca 24/1). W roli prowadzących wcielą się: Krzysztof Wojciech Wróbel i Tomasz Piątek.

To jednak nie wszystko. Cały program imprezy znajdziecie w internecie na stronie www.projektdziewczyny.wordpress.com. Tam też można zgłaszać chęć udziału w warsztatach.

W ramach projektu, przez cały marzec na 3 białostockich osiedlach (Piaski/Tysiąclecia, Centrum oraz Mickiewicza), odbywają się też spotkania w ramach wydarzenia Dziew/ośki. To działania z z pogranicza animacji i community arts (sztuki partycypacyjnej), w które organizatorzy angażują mieszkanki osiedli. ▲

Oto twórcy

Akcję 2. Dni Różnorodności Kobiet tworzą: Stowarzyszenie na rzecz Kultury i Dialogu 9/12; Stowarzyszenie Inicjatyw Kobiecych Kobieteria; Grupa IRIS – Stowarzyszenie na rzecz Osób o Różnorodnych Orientacjach Psychoseksualnych i Tożsamościach Płciowych; Stowarzyszenie na rzecz Wielostronnego Rozwoju Człowieka i Poszanowania Przyrody ERES; Fundacja Civitas; Stowarzyszenie Inicjatyw Artystycznych Supernova oraz osoby niezrzeszone.

Z prokuratury >>

Udawali milicjantów

Otwierać, milicja! – krzyknął ubrany po cywilnemu mężczyzna, wymachując plastikowymi okładkami od dokumentów. Mieszkaniec ul. Mokrej nie dał się jednak nabrać. Wówczas dwójka napastników wyważyła drzwi jego domu, pobiła gospodarza i uciekła ze znaleziona gotówką – 90 zł. Wraz z nią ich łupem padło sześć paczek papierosów i trzy butelki wódki.

Jak ustaliła prokuratura, jednym z rabusiów był 19-letni Mariusz D. Stanie on niedługo przed sądem. Tylko on, gdyż jego wspólnik – Paweł M., zmarł przed zakończeniem śledztwa.

Zdarzenie miało miejsce pod koniec maja ub. roku. Przestępcy prawdopodobnie wiedzieli, że ich ofiara zajmuje się handlem używkami. Podeszli do drzwi wejściowych, zapukali w lufcik podając się za mundurowych i żądali otwarcia drzwi. Po ich wyważeniu Paweł M. uderzył pokrzywdzonego w twarz, po czym wspólnie z Mariuszem D. zaciągnęli gospodarza do pokoju i zaczęli okładać go pięściami, kolanem przytrzymując go na ziemi.

– Oskarżonemu o dokonanie rozboju grozi kara od 2 do 12 lat pozbawienia wolności – poinformował Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe, która wystosowała w tej sprawie akt oskarżenia.

D. przyznał się do winy.

(ika)

Utrudnienia

▲ **Do końca miesiąca prowadzone** będą prace przy budowie kanału deszczowego na ul. I Armii Wojska Polskiego w rejonie skrzyżowania z ul. Kombatantów. Roboty wykonywane będą na prawej części jezdni. Ruch na tym odcinku odbywał się będzie lewą częścią jezdni.

Krótko

▲ **Centrum im. Ludwika Zamenhofa >>** Karaj jołłary – karaimskie drogi to wystawa przedstawiająca Karaimów w dawnej fotografii. Wernisaż 7 marca o godz. 18. A o godz. 18.30 rozpocznie się wykład pt. „Karaimi – historia, kultura, współczesność". Wygłoszą go Mariola Abkowicz, Anna Akbike Sulimowicz ze Związku Karaimów Polskich. Wystawa czynna do 21 kwietnia. Ul. Warszawska 19.

▲ **Kino Forum >>** HBO Poland, Towarzystwo AMICUS i Białostocki Ośrodek Kultury w ramach cyklu Podlaska Akademia Kultury zapraszają na pokaz premierowy filmu „Gorejący krzew" oraz spotkanie z reżyserką Agnieszką Holland. 8 marca o godz. 16 w kinie Forum rozpocznie się pokaz I i II odcinka, a 9 marca o godz. 16 – pokaz III odcinka oraz spotkanie z Agnieszką Holland. Wstęp na zaproszenia, które będzie można odebrać w kasie kina Forum przy Legionowej 5. „Gorejący krzew" to trzyczęściowy film Agnieszki Holland na podst. scenariusza Štepána Hulíka. Przedstawia historię Jana Palacha, studenta praskiego Uniwersytetu Karola. W styczniu 1969 r. podpalił się w centrum czeskiej Pragi w proteście przeciw agresji Układu Warszawskiego skierowanej na Czechosłowację. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści podajcie swoje dane, nr telefonu i uzasadnienie dlaczego chcecie bilet.

▲ **Fama >>** Białoruskie trio rockowe The Toobes pochodzi z Mińska, w jego skład wchodzą: Staszek Lamakin (perkusja i wokal), Kostek „Gustaw" Pyżow (gitara) oraz Staszek Muraszka (gitara basowa). W sobotę o godz. 20 wystąpią w Białymstoku przy ul. Legionowej 5. Będziemy mieć dla Was bilety. Czytajcie nas jutro.

▲ **Kino Ton >>** Planowany na 9 marca koncert Raz Dwa Trzy nie odbędzie się. O nowym terminie poinformujemy. **(uk)**

W obiektywie

W. Wojtkielewicz

Pomoc poszkodowanej w pożarze nieśli wczoraj uczniowie, startujący konkursie ratownictwa medycznego. Zorganizowało go VIII Liceum Ogólnokształcące oraz Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. W zmaganiach wzięło udział 20 szkolnych drużyn głównie z Białegostoku. Młodzi ratownicy musieli poradzić sobie m.in. z atakiem epilepsji, wypadkiem samochodowym. Oceniali ich studenci z UMB. – Dobrze jest mieć świadomość, że potrafimy pomóc. Najgorzej to zostawić potrzebującego człowieka bez pomocy – mówiła Sandra Geniusz, uczennica z VIII LO. **(mg)**

Archiwum

„Samotny Zachód" to spektakl może nie nowy, ale wciąż wart zobaczenia. Okazja ku temu będzie już w najbliższy weekend. Przywitają nas farsowe postacie, komiczne sytuacje, cięty dowcip, doskonale napisane dialogi i wartka akcja. To ostra, momentami „czarna" farsa. Jednak w tym rubasznym kostiumie łatwo dostrzeżemy prawdziwy ludzki dramat. Reżyseria: Gienadij Muszpiert. Spektakl zobaczyć będzie można trzykrotnie – 8, 9 i 10 marca o godz. 17 na małej scenie Teatru Dramatycznego (ul. Elektryczna 12). **(uk)**

bial

Sokółka >> Kazali chorej 83-latce przyjść po dokument

Emerytka kontra ZUS

WSPÓŁCZESNA 24 informacja OD CZYTELNIKA
WSPOLCZESNA24@WSPOLCZESNA.PL

Dopiero po naszej interwencji urzędnicy znaleźli sposób, by pomóc emerytce.

Kiedy wyjaśniłam o co chodzi, pani z ZUS-u powiedziała, że moja 83-letnia matka ma do niej przyjść, to wtedy wydadzą jej potrzebny dokument. Zaraz po tym usłyszałam trzask odkładanej słuchawki – mówi Walentyna Makarewicz z Sokółki.

Jej matka nie może przyjść do tutejszego ZUS-u, bo nie dość, że ma już swoje lata, to jeszcze zachorowała i jest przykuta do łóżka. – Jestem oburzona tym, w jaki sposób mnie potraktowano – mówi nasza Czytelniczka. – ZUS ma czas do końca lutego na wysłanie emerytom i rencistom rozliczeń podatkowych. Moja mama nie otrzymała tego dokumentu. Każde opóźnienie oznacza, że później otrzyma zwrot z urzędu skarbowego. Dla urzędnika to pewnie bez znaczenia, ale starsza osoba potrzebuje pieniędzy jak najszybciej, m.in. na lekarstwa.

Teresa Tochwin, starsza inspektor w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych w Sokółce tłumaczy, że rozliczenia nie są wysyłane przez lokalne oddziały, ale przez „Warszawę". – Prawdopodobnie przesyłkę nadano na czas, a teraz trwa jej przekazywanie przez pocztę. Pewnie za kilka dni emerytka otrzyma przekaz – zapewnia urzędniczka.

Dodaje, że jest też możliwość odebrania dokumentu na miejscu, w oddziale ZUS-u w Sokółce: – Musi to jednak zrobić sama zainteresowana. Trzeba do nas przyjść i pokazać dowód osobisty.

promocja

czytaj więcej na str. 10.

PYTANIE DNIA

Czy Wy też mieliście problem z ZUS-em? Dziś i jutro w godzinach 9-18 na opinie czeka **autor tekstu. Swoje opowieści proszę wysyłać na adres mailowy: tomasz.mikulicz@mediaregionalne.pl.**

Okazuje się, że jest jednak furtka.

– Emerytka może napisać córce upoważnienie do odbioru rozliczenia. Nie potrzebne są żadne formularze. Wystarczy zwykła kartka i podpis – twierdzi urzędniczka.

Jest jeszcze jedno rozwiązanie. – Jeśli córka nie będzie chciała do nas przyjść, może wysłać prośbę na piśmie, byśmy wysłali jej matce rozliczenie, bo do tej pory go nie otrzymała – mówi Teresa Tochwin.

Na pytanie, dlaczego wszystkie te opcje nie zostały przedstawione naszej Czytelniczce, gdy ta dzwoniła do ZUS-u, nie potrafi jednak odpowiedzieć.

– Być może dzwoniąca zaczęła krzyczeć na urzędnika. Stąd reakcja była taka, a nie inna – wyjaśnia.

Walentyna Makarewicz mówi, że nie będzie wysyłała żadnej prośby, ani tym bardziej nie pójdzie do ZUS-u. – Złożę na nich skargę do centrali w Warszawie. Ich obowiązkiem jest wysyłać rozliczenia na czas. Koniec kropka – mówi.

Nasz patronat: Ciekawi świata z Alaski

W. Wojtkielewicz

Anna Pilecka była kolejną prelegentką cyklu „Ciekawi świata" organizowanego od ładnych paru lat przez Białostocki Ośrodek Kultury. Ania we wtorkowy wieczór opowiedziała zgromadzonym w białostockiej Famie o swojej podróży na Alaskę. Opowieść zilustrowana była pięknymi zdjęciami i konkursem na to... kto lepiej i szybciej złoży namiot, który na Alasce służył naszej bohaterce i jej mężowi za sypialnię. Byli tam w sumie, podczas dwóch podróży, około 8 tygodni. Ania wspomina, że to najbardziej magiczne miejsce na swiecie. Jest cicho, a czas jakby się zatrzymał. – Na zawsze zapamiętam zapierające dech w piersiach widoki lodowców takich jak Hubbard Glacier, Portage czy Exit – mówi Pilecka. – Alaska to też niesamowite fiordy Kenai i oczywiście słynny McKinley w parku Denali, który udało nam się zobaczyć w całości . Podczas ostatniej wyprawy drogą pełną niespodzianek zwaną Dalton Highway dojechaliśmy do Arctic Circle czyli Północnego Koła Podbiegunowego. **(uk)**

Mała Miss. Mały Mister 2013 >> Dzieci uczestniczące w naszej zabawie czekają na wasze głosy

Wybierz laureatów naszego plebiscytu

Zdecyduj, kto zostanie Małą Miss i Małym Misterem 2013. Oddaj głos na wybranych kandydatów w naszym plebiscycie. To bardzo proste.

Wystarczy wysłać SMS-a z hasłem przyporządkowanym do każdego kandydata/kandydatki lub dostarczyć do nas wypełniony kupon, który publikujemy poniżej.

W naszym plebiscycie wyłonimy aż czworo laureatów: Małą Miss 2013 w wieku do 3 lat, Małą Miss 2013 w wieku od 4 do 7 lat oraz dwóch Małych Misterów w takich samych kategoriach wiekowych.

Głosowanie potrwa do 27 marca, ale nie trać czasu i już dziś oddaj głos na wybrane dziecko.

Listę wszystkich uczestników opublikowaliśmy w ubiegły czwartek. Jest ona także dostępna na naszej stronie internetowej www.wspolczesna.pl w zakładce „Mała Miss, Mały Mister" (lista zakładek znajduje się na pasku po lewej stronie na portalu). Tam także znaleźć można aktualne wyniki głosowania oraz regulamin.

A konkurencja juz jest spora.

W kategorii Mała Miss w wieku do 3 lat, już od jakiegoś czasu Anita Turowska. Tuż za nią jest Oliwia Wójtowicz. Wśród starszych kandydatek do korony Małej Miss najwięcej głosów otrzymała Natalia Bura, która otrzymała aż 16 proc. głosów. Na drugim miejscu z 10 proc. głosów jest Aniela Strzymińska.

Najwięcej głosów w kategorii Mały Mister do 3 lat otrzymał Adam Wróblewski, w kategorii 4-7 lat – Kamil Choiński.

Do naszego plebiscytu dołączyło jeszcze siedmioro uczestników. Ich zdjęcia oraz zasady głosowania publikujemy obok. Te dzieci do naszej zabawy dołączyły później, ponieważ ich opiekunowie z opóźnieniem dostarczyli do nas komplet dokumentów zgłoszeniowych.

Czekamy, aż wybierzecie zwycięzców plebiscytu. **(azda)**

92. Otylia Urynowicz
Kategoria Mała Miss
w wieku od 4 do 7 lat
SMS o treści miss.92
pod numer 72466

93. Amelia Ciborowska
Kategoria Mała Miss
w wieku od 4 do 7 lat
SMS o treści miss.93
pod numer 72466

94. Romaniuk Aleksandra Kategoria Mała Miss
w wieku od 4 do 7 lat
SMS o treści miss.94
pod numer 72466

67. Aleksandra Gawryluk
Kategoria Mała Miss
w wieku do 3 lat
SMS o treści miss.67
pod nr 72069

37. Antoni Gawryluk
Kategoria Mały Mister
w wieku od 4 do 7 lat
SMS o treści mister.37
pod numer 72466

38. Przemysław Marcinkiewicz
Kat. Mały Mister 4- 7 lat
SMS o treści mister.38
pod numer 72466

39. Jan Szabłowski
Kategoria Mały Mister
w wieku od 4 do 7 lat
SMS o treści mister.39
pod numer 72466

Suwalszczyzna >> Maratończyk znowu wyprawia się w świat

Pojedzie do Putina

Obiegł kulę ziemską, pokonał Wisłę pod prąd, a teraz planuje wyprawę rowerową.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Chce jechać z Lizbony do Władywostoku w intencji pokoju. Wyruszy 1 czerwca. – Data nie jest przypadkowa – wyjaśnia Piotr Kuryło. – To święto dzieci, a one podczas konfliktów zbrojnych cierpią najbardziej.

Kuryło mieszka w Pruski Wielkiej, podaugustowskiej wsi. Mówi, że o rowerowej wyprawie marzył od dawna. Kilka miesięcy temu uznał, że najwyższa pora, by zrealizować plany.

Trasa liczy 15 tysięcy kilometrów. Planuje pokonać ją w sto dni, ale do domu wróci trochę później. Do załatwienia ma bowiem kilka spraw. Przez tydzień zamierza pozostać na Syberii. – Chciałbym wyremontować dom mieszkającej tam polskiej rodzinie – wyjaśnia maratończyk. – Przy okazji wyczynu, zrobić coś dobrego.

H. Wysocka

– Zamierzam pokonywać około 150 km dziennie – mówi Piotr Kuryło. – Ćwiczę każdego dnia.

Ma nadzieję, że potrzebujące osoby wskaże tamtejszy ksiądz. Materiały zakupią sponsorzy.

– Remontować potrafię – mówi. – Pracowałem na budowach.

Książka

Ostatni maraton – to tytuł książki, w której Piotr Kuryło wspomina wyprawę dookoła świata. Można ją kupić w księgarniach.

Poza tym, Kuryło wybierze się koleją transsyberyjską do Moskwy, ponieważ chciałby spotkać się z Putinem. To, jak mówi, jedyny człowiek, od którego zależy, czy będą wojenne zawieruchy na świecie, czy też nie. – Mam nadzieję, że po tym spotkaniu i po wyprawie ocieplą się nasze stosunki z Rosją – mówi.

Maratończyk intensywnie ćwiczy. Codziennie pokonuje po 60-70 kilometrów. – Najbardziej obawiam się zmiennego klimatu – przyznaje. – W Portugalii będzie bardzo gorąco, a na Syberii – zima. To będzie ekstremalna wyprawa.

Przygotowania do rajdu można śledzić na stronie internetowej www.piotrkuryło.com.

Region >> Problemy z wypłatą pieniędzy

Klienci: Nie warto się ubezpieczać!

Wracamy do...

Firmy ubezpieczeniowe tylko wyciągają pieniądze, a później trzeba włóczyć się po sądach, aby cokolwiek wyegzekwować – takie opinie otrzymaliśmy wczoraj od Czytelników. To reakcja na publikację dotyczącą problemów z wypłatą odszkodowania za pobyt w szpitalu. Jak pisaliśmy w środę, PZU Życie SA nie chce wypłacić Józefowi Śniatkowskiemu, mieszkańcowi suwalskiej gminy, rekompensaty za pobyt w szpitalu oraz operację. Urzędnicy twierdzą, że rolnik podpisując umowę zataił informację o chorobie. Poza tym podnoszą, że tego typu zabieg nie znajduje się w katalogu tych, za które ubezpieczyciel płaci. Zainteresowany przekonuje, że nie mógł poinformować ubezpieczyciela, ponieważ nie miał pojęcia o tym, że jest chory.

Wczoraj skontaktował się z nami Czytelnik, który ma podobny problem. Ubezpiecza się od 43 lat. W ubiegłym roku zachorował.

– Z pracy zabrali mnie do szpitala – opowiada. – Lekarze stwierdzili, że to przepuklina, byłem operowany.

Po powrocie do domu wystąpił do PZU Życie z wnioskiem o wypłatę odszkodowania za pobyt w szpitalu. Otrzymał decyzję odmowną. – Urzędnicy twierdzili, że to nie był wypadek przy pracy – dodaje Czytelnik. – Zaskarżyłem tę decyzję do sądu i czekam na orzeczenie.

Spór o wypłatę rekompensaty toczy z PZU Życie także mieszkaniec Suwałk, który w ubiegłym roku miał 3-krotnie operowane kolano. Chirurdzy wstawili mu endoprotezę, a później ją korygowali. PZU Życie SA zapłaciło za pierwszy zabieg.

– Za dwa kolejne nie chce – twierdzi suwalczanin. – Tłumaczy, że są to korekty, a takich nie ma w wykazie operacji, które PZU Życie honoruje.

Ubezpieczyciel nie udziela informacji na temat swoich klientów. **(hel)**

Białystok >> 30-latek oskarżony o spowodowanie wypadku

Zabił człowieka na przejściu

Piotr S. jechał ul. Legionową w Białymstoku z nadmierną prędkością, nie ustąpił pierwszeństwa pieszym, potrącił jednego z nich, nawet nie hamował. Tak uważa prokuratura, która postawiła 30-latkowi zarzut spowodowania śmiertelnego wypadku. Do Sądu Rejonowego w Białymstoku trafił właśnie akt oskarżenia w tej sprawie.

– S. grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności – poinformował Marek Winnicki, szef Prokuratury Rejonowej Białystok-Południe.

Do tragedii doszło pod koniec maja ub. roku. Według ustaleń śledczych, Robert O. wraz z trójką innych pieszych stał przed przejściem na ul. Legionowej, w okolicy Rynku Siennego. Widząc zwalniające na ich widok auto, rozpoczęli przechodzenie na drugą stronę jedni. Nagle spostrzegli zbliżające się z ogromną prędkością czarne bmw, z ich lewej strony. Samochód zmierzał w kierunku ul. Skłodowskiej. Jedna z kobiet szarpnęła gwałtownie koleżankę za ramię do tyłu – cudem unikając w ten sposób zderzenia.

Robert O. nie miał szczęścia. Potrącony mężczyzna doznał rozległych obrażeń wewnętrznych, urazu głowy i stłuczenia pnia mózgu. Zginął na miejscu.

Oskarżony kierowca twierdzi, że pieszy wbiegł mu wprost pod koła. Jechał nie szybciej niż 80 km/h, a gdy spostrzegł przed maską człowieka, rozpoczął hamowanie. Całkowicie odmienną wersję wydarzeń prezentują świadkowie oraz biegli.

Piotr S. usłyszał „jedynie" zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym, choć badanie chemiczne krwi wykazało u niego śladowe ilości alkoholu (0,7 promila). W przeszłości 30-latek nie był karany sądownie. **(ika)**

Region >>

Posypały się mandaty

Szara strefa nadal funkcjonuje. Inspektorzy z Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku tylko w ciągu zimowych ferii wystawili podlaskim przedsiębiorcom 486 mandatów na przeszło 126 tys. zł. Oczywiście tym, którzy nie wydali kupującym paragonów.

To podsumowanie zakończonej właśnie zimowej edycji akcji „Nie bądź jeleń, weź paragon". Zorganizowało ją Ministerstwo Finansów. Wzmożone kontrole skarbowe miały miejsce od 16 stycznia do 24 lutego tego roku. Liczba ukaranych mandatami zwiększyła się w stosunku do 2012 roku co prawda tylko nieznacznie (podczas ubiegłorocznej zimowej akcji „Weź paragon" pracownicy UKS w Białymstoku wystawili 405 mandatów na kwotę prawie 125 tys. zł), ale nie napawa to optymizmem.

– Mamy nadzieję, że zwiększona liczba kontroli spowoduje, że przedsiębiorcy z większym zaangażowaniem będą rejestrować transakcje, a wydawanie paragonów stanie się powszechne – komentuje Radosław Hancewicz z Izby Skarbowej w Białymstoku.

Celem akcji jest też edukacja. Kontrolerzy uświadamiają społeczeństwo, że z paragonem wiążą się same korzyści dla kupujących. M.in. złożenie reklamacji. Biorąc paragon mamy gwarancję, że od danej transakcji zostanie odprowadzony podatek. Paragon to potwierdzenie, że podatek trafi do budżetu państwa, czyli do naszej wspólnej kasy, a nie do kieszeni nieuczciwego przedsiębiorcy. **(ika)**

Białystok >> Rafałowi H. grozi więzienie

Dziesięć lat za 400 złotych

Kto daje i zabiera, ten się w piekle poniewiera – te znane polskie przysłowie można zastosować w stosunku do 35-letniego Rafała H., oskarżonego właśnie o kradzież rozbójniczą w Białymstoku. Z „drobnym" wyjątkiem. 400 zł, o które rozegrała się szarpanina, nie należały do niego, ale jego kolegi. Niezależnie od okoliczności, Rafałowi H. grozi kara od roku do 10 lat więzienia. Usłyszał też dodatkowo zarzut uszkodzenia ciała. W czasie bójki uderzył bowiem pokrzywdzonego głową w twarz łamiąc mu nos. Poturbowany mężczyzna miał też rozcięty łuk brwiowy i liczne siniaki.

Do zdarzenia doszło w nocy z 8 na 9 listopada ubiegłego roku na ul. Kilińskiego. Oskarżony bawił się w jednym z pobliskich lokali razem ze znajomym. W pewnym momencie do tego drugiego podszedł pokrzywdzony domagając się zwrotu pożyczonych 400 zł. Otrzymał je. Ale Rafał H. wyrwał mu gotówkę. Gdy zaatakowany próbował odzyskać własność, został pobity. Oskarżony 35-latek tylko częściowo przyznał się do winy. Potwierdził, że uderzył, ale pieniędzy nie zabrał. **(ika)**

promocja

EKSTRA MAGAZYN
TYLKO DLA WYMAGAJĄCYCH

SPRAWDŹ NAJCIEKAWSZE ARTYKUŁY Z MEDIÓW REGIONALNYCH

WWW.EKSTRAMAGAZYN.PL

Magazyn dostępny dla użytkowników Piano.

reklama

Zapraszamy dnia 8 marca 2013 roku o godzinie 19⁰⁰.
Cena biletu 15 zł - przedsprzedaż oraz 20 zł w dniu imprezy.
Możliwość rezerwacji: teatr.arkadia.bialystok@gmail.com
BILETY DO NABYCIA W BIURZE TEATRU ARKADIA W GODZ. 08:00 - 18:00

Polityka >> Działacze przestrzegają:

Bez sportu w szkołach medali nie będzie

Uczestnicy pierwszych obrad Okrągłego Stołu Polskiego Sportu w Warszawie zgodnie podkreślali konieczność zwiększenia aktywności fizycznej dzieci i młodzieży. Uznano to za niezbędną bazę dla rozwoju całego sportu. Dużo czasu poświęcono kwestiom finansowym.

Szef Rady Patronów PKOl Jan Kulczyk, inicjator środowej debaty, zwrócił uwagę, że w rozmowach dotyczących całego polskiego sportu i niezbędnych w nim zmian ma się wrażenie „błędnego koła".

– Z jednej strony mowa o pieniądzach, z drugiej o braku efektów. Nie wiadomo, gdzie jest początek. Zgadzam się, że wszystko zaczyna się od szkoły. To nie jest przypadek, że najwięcej medali zdobywają reprezentanci USA i Wielkiej Brytanii, gdzie sport jest integralną częścią wykształcenia. Nie uporamy się z rozwiązaniem kłopotów, które mamy w sporcie, jeśli wcześniej nie rozwiążemy problemu ze znalezieniem pieniędzy na wychowanie dzieci i młodzieży w duchu sportowym – podkreślił.

W podobnym tonie wypowiadał się szef Rady Gospodarczej przy premierze Jan Krzysztof Bielecki, którego zdaniem jest to „najlepsza metoda budowania kapitału społecznego".

Kulczyk zwrócił także uwagę na potrzebę stworzenia odważnego biznesplanu.

– Wiem, co to znaczy rywalizacja i ile kosztuje sukces. Wierzę, że polski sport doczeka się odważnego, precyzyjnie rozpisanego biznesplanu, stworzonego przez ustawodawców z myślą o amatorach i zawodowcach w wielu dyscyplinach – zaznaczył.

Bielecki z kolei wskazał na potrzebę powrotu w sporcie wyczynowym do „dobrego długoterminowego centralnego planowania", którego brakuje w niektórych dyscyplinach.

Rolę sportu w utrzymaniu Polski w czołówce rynków inwestycyjnych podkreślił minister gospodarki Janusz Piechociński.

– Obcokrajowcy wskazują Polskę, jako kraj dynamiczny, czemu sprzyja bycie gospodarzem znanych imprez międzynarodowych. W promocji ważny jest nie tylko sport wyczynowy, ale i rekreacyjny. To możliwość inwestycji nie tylko w kapitał ludzki, ale i infrastrukturę – powiedział Piechociński.

Podczas środowej debaty minister sportu Joanna Mucha, oceniając obecną sytuację uznała, że należy na nowo określić rolę kierowanego przez nią resortu oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zapowiedziała również odbiurokratyzowanie procedur w relacjach między MSiT a związkami sportowymi.

Prezes PKOl Andrzej Kraśnicki nie ukrywał zadowolenia, że doszło do historycznego spotkania.

– To wydarzenie przełomowe. Na jednej sali znajdują się wybitni przedstawiciele różnych środowisk, których łączy jeden cel – dobro polskiego sportu – podkreślił. **(PAP)**

Polityka >> Według SLD, Ryszard Kalisz działał na rzecz konkurencyjnej partii

Zawieszony za Europę Plus

Zarząd SLD zawiesił w środę Ryszarda Kalisza na trzy miesiące w prawach członka SLD i skierował jego sprawę do krajowego sądu partyjnego. To konsekwencja współpracy Kalisza z Europą Plus – projektem współtworzonym przez Aleksandra Kwaśniewskiego, Janusza Palikota i Marka Siwca.

Rzecznik Sojuszu Dariusz Joński powiedział dziennikarzom, że wniosek o zawieszenie Kalisza w prawach członka partii poparło 27 osób, 2 były przeciw, 3 wstrzymały się od głosu. Nie chciał zdradzić, kto złożył wniosek – sam szef SLD Leszek Miller, czy któryś z pozostałych członków zarządu.

– Daliśmy Ryszardowi Kaliszowi możliwość wycofania się z działań na rzecz ugrupowania Europa Plus. De facto to ugrupowanie przekształca się teraz w Ruch Palikota, a więc działania Ryszarda Kalisza na rzecz Europy Plus są w rzeczywistości działaniem na rzecz innego, konkurencyjnego ugrupowania w stosunku do SLD. Nie tylko żaden członek partii, ale tym bardziej członek najwyższych władz partii nie może działać na rzecz innego ugrupowania – powiedziała wiceszefowa Sojuszu Joanna Senyszyn.

Trzy tygodnie temu Kwaśniewski, Palikot i europoseł Marek Siwiec (kiedyś w SLD, dziś wspiera Ruch Palikota) ogłosili na wspólnej konferencji prasowej zamiar tworzenia w ramach Projektu Europa Plus wspólnych lewicowych list w przyszłorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego. Startu nie wykluczył też sam były prezydent. Kalisz z kolei – jak mówił Kwaśniewski – w Europie Plus ma być łącznikiem formacji ze środowiskami kobiecymi i równościowymi.

Zapowiedzi te oburzyły polityków Sojuszu; Miller zagroził posłowi wyrzuceniem z partii. Obaj politycy spotkali się w zeszłym tygodniu, każdy z nich został jednak przy swoim stanowisku.

Sąd partyjny ma teraz 3 miesiące na zajęcie się wnioskiem Zarządu Krajowego o ukaranie Kalisza.

(PAP)

Krótko

▲ **Rząd zaakceptował** we wtorek możliwość przekazania przez podatnika na rzecz wybranego Kościoła lub związku wyznaniowego odpisu podatkowego w wysokości 0,5 proc. Zaakceptowali go także biskupi na zebraniu Konferencji Episkopatu Polski. Nowe rozwiązanie ma obowiązywać od początku 2014 r.

▲ **Łódzki NFZ** rozwiązał w środę umowę z placówką świadczącą nocną i świąteczną opiekę medyczną w Skierniewicach. To efekt kontroli po śmierci 2,5-letniej dziewczynki, która nie otrzymała na czas pomocy lekarskiej. Lekarz z tej placówki odmówił przyjazdu do chorej. W tej sprawie toczy się prokuratorskie dochodzenie. **(PAP)**

Badania >> Polki chcą mieć potomstwo

Dziecko? Tak. Jeżeli babcia w opiece pomoże.

Większość Polek chciałaby mieć choć jedno dziecko, a w planowaniu potomstwa istotne jest to, czy mogą liczyć na pomoc rodziców; wzrasta liczba pań chcących pracować zawodowo; większość mało interesuje polityka – wynika z badań CBOS.

Zdecydowana większość (86 proc.) bezdzietnych, młodych kobiet (18-28 lat) chciałaby mieć potomstwo. Odsetek ten spada wraz z wiekiem kobiet i liczbą posiadanych dzieci, np. w grupie kobiet w wieku 18 – 31 lat mających jedno dziecko – kolejne chciałoby mieć 59 proc.

Silnym czynnikiem wpływającym na planowanie potomstwa jest także to, czy kobieta będzie mogła liczyć na pomoc ze strony rodziny. Respondentki w wieku 18 – 45 lat, które mogłyby liczyć na pomoc swoich rodziców, znacznie częściej planują dziecko niż te niemogące oczekiwać takiej pomocy (49 proc. wobec 11 proc.).

Zdaniem dyrektor CBOS Mirosławy Grabowskiej, oznacza to, że instytucje mające pomagać w opiece nad dzieckiem, jak żłobki czy przedszkola, „nie pełnią roli w sposób, który by kobiety satysfakcjonował", a zatrudnienie niani najczęściej jest zbyt kosztowne.

Dla co drugiej kobiety w wieku 18 – 33 lata nieplanującej potomstwa (51 proc.) barierą jest sytuacja materialna, a dla mniej więcej co trzeciej (31 proc.) – spodziewany konflikt między rolami zawodowymi i rodzinnymi.

Co trzecia ankietowana w wieku 18 – 45 lat mająca dzieci (33 proc.) musiała zrezygnować z pracy ze względu na trudności w zapewnieniu im opieki, a co dziesiąta (10 proc.) straciła pracę po powrocie z urlopu macierzyńskiego lub wychowawczego. **(PAP)**

promocja

Najtańszy metr w mieście
ul. Kujawska, osiedle Skorupy!

Prawdziwa okazja! Nie zwlekaj. Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

Patron medialny: regiodom.pl

Rosja>> Żołnierz odnalazł się po 20 latach

Wybrał życie znachora

Były żołnierz Armii Radzieckiej, zaginiony w 1980 roku w Afganistanie, został odnaleziony w lutym w prowincji Herat na zachodzie tego kraju. Mężczyzna żył wśród Afgańczyków, którym pomagał jako znachor – poinformowało stowarzyszenie weteranów wojny afgańskiej.

Pochodzący z Uzbekistanu Bachretdin Chakimow został ciężko ranny we wrześniu 1980 roku. Zabrany z pola walki i wyleczony przez Afgańczyków, przyjął półkoczowniczy tryb życia miejscowej ludności i po opanowaniu właściwości leczniczych różnych roślin został znachorem.

– Teraz nazywa się Szejch Abdullach, jednak wcześniej jego nazwisko brzmiało Chakimow i pochodził z Samarkandy – poinformował Aleksandr Ławrentiew, zastępca szefa stowarzyszenia weteranów wojny afgańskiej podczas konferencji prasowej, która odbyła się w tym tygodniu w Moskwie. Dodał, że były radziecki żołnierz ożenił się w Afganistanie, ale jego żona zmarła; nie mieli dzieci.

Człowiek ten nie ma dokumentów tożsamości i z trudem mówi po rosyjsku, chociaż rozumie ten język. Doskonale pamięta za to członków rodziny i miejsce, w którym mieszkał zanim wcielono go do Armii Radzieckiej. Rodzina została już poinformowana o jego odnalezieniu, ale nie wiadomo, czy były żołnierz będzie chciał wrócić do Uzbekistanu.

Wg stowarzyszenia kombatantów za zaginionych w Afganistanie wciąż uważa się 264 dawnych żołnierzy radzieckich, z których połowa to Rosjanie.

(PAP)

Czechy >> Vaclav Klaus ustępuje

Prawie ćwierć wieku kariery

Ustępujący dziś prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Klaus przez 22 lata współtworzył politykę swojego kraju, zajmując najważniejsze stanowiska w państwie.

Był ministrem finansów (jeszcze Czechosłowacji), przez pięć lat premierem, przez cztery lata przewodniczącym Izby Poselskiej, a przez ostatnią dekadę głową państwa.

Urodził się 19 czerwca 1941 roku w Pradze. Ukończył wydział handlu zagranicznego tamtejszej Wyższej Szkoły Ekonomicznej i do roku 1970 pracował w Instytucie Ekonomii Czechosłowackiej Akademii Nauk. W następstwie politycznych czystek po upadku praskiej wiosny został zwolniony i znalazł zatrudnienie jako urzędnik w Czechosłowackim Banku Państwowym. W 1987 roku zaczął pracować w Instytucie Prognoz Akademii Nauk.

W politykę zaangażował się już na samym początku aksamitnej rewolucji w listopadzie 1989 roku. Jako członek Forum Obywatelskiego (OF) został w grudniu tego samego roku mianowany czechosłowackim ministrem finansów i funkcję tę utrzymał również po pierwszych wolnych wyborach w czerwcu 1990 roku. Miał znaczny udział w przeprowadzeniu gospodarczej transformacji, forsując w tym celu m.in. kuponową prywatyzację.

(PAP)

Fot. PAP/EPA

Czeski prezydent znany jest ze swojej niechęci do Unii Europejskiej i globalnego ruchu ochrony środowiska

Broad Peak >> Polscy himalaiści po zdobyciu szczytu zaginęli

Przerwany powrót

Tomasz Kowalski i Maciej Berbeka schodzili z Broad Peak (8051 m). Byli na przełęczy (7900 m), kiedy kontakt z nimi się urwał...

Fot. PAP/Adam Bielecki

Maciej Berbeka poniżej obozu drugiego (6300 m), w drodze na Broad Peak

Krzysztof Wielicki, kierownik wyprawy, przekazał wiadomość, że Kowalskiego i Berbekę uznaje za zaginionych – poinformował rzecznik ekspedycji Grzegorz Chwoła. Dodał, że z pozostałą dwójką, Adamem Bieleckim i Arturem Małkiem, która również stanęła we wtorek na szczycie, baza (4900 m) utrzymuje kontakt.

Maciej Berbeka i Tomasz Kowalski mogli wpaść do szczeliny, to możliwe wytłumaczenie braku z nimi kontaktu – uważa Artur Hajzer, szef projektu „Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015". We wtorek ta dwójka oraz Adam Bielecki i Artur Małek byli na szczycie Broad Peak.

Po raz ostatni będący w bazie (4900 m) kierownik wyprawy na niezdobyty wcześniej zimą Broad Peak (8051 m) Krzysztof Wielicki rozmawiał przez krótkofalówkę z nestorem himalaizmu 58-letnim Berbeką (KW Zakopane). Łączność nawiązał po godzinie trzeciej rano czasu polskiego, gdy obaj alpiniści byli w okolicach szczeliny pod wierzchołkiem.

Czy mogli wpaść do tej bardzo niebezpiecznej szczeliny, która przy pierwszym ataku w połowie lutego zatrzymała na wysokości 7820 m 29-letniego Bieleckiego (KW Kraków) i 33-letniego Małka (KW Katowice)?

– To jedna z ewentualności. Jest jeszcze kilka innych, m.in. wychłodzenie organizmu przy temperaturze minus 35, ale... Poczekajmy – nadzieja umiera ostatnia, chociaż Wielicki upoważnił mnie do podania informacji, że Berbekę i Kowalskiego uznaje za zaginionych – powiedział 50-letni Hajzer, który poprowadził w ramach programu „Polski Himalaizm Zimowy 2010-2015" sześć wypraw.

Bielecki i Małek zeszli szczęśliwie do czwartego obozu na 7400 m, skąd wyruszył na poszukiwanie Berbeki i Kowalskiego Pakistańczyk Karim Hayyata.

– Dotarł on do wysokości 7700 m, ale nie natrafił na żaden ślad. Z bazy o północy wyszli w górę jeszcze dwaj inni współpracujący z wyprawą Pakistańczycy Shaheen Baig i Amin Ullah. Są już na wysokości ok. 7000 m. Pomogą w znoszeniu sprzętu, bo teraz wszyscy muszą jak najszybciej schodzić niżej, gdyż nadciąga burza – dodał Hajzer.

We wtorek po raz pierwszy w historii cztery osoby stanęły zimą na ośmiotysięczniku. Na niezdobyty o tej porze roku szczyt Broad Peak wspięli się: Kowalski, Bielecki, Małek i Berbeka.

(PAP)

KE >> Gigant komputerowy ukarany

Zapłaci ponad 560 mln euro

Komisja Europejska ukarała Microsoft za złamanie zobowiązania do zapewnienia użytkownikom systemu Windows możliwości łatwego wyboru przeglądarki internetowej. Koncern ma zapłacić 561 mln euro.

W 2009 r. Microsoft został zobowiązany do umożliwienia do 2014 r. użytkownikom systemu operacyjnego Windows łatwego wyboru dowolnej przeglądarki internetowej, zamiast domyślnie oferować swój produkt, czyli przeglądarkę Internet Explorer.

Według KE od maja 2011 r. do lipca 2012 r. – 15 milionów użytkowników Windows 7 Service Pack 1 nie miało takiej możliwości, bo system nie rozwijał okna dialogowego dotyczącego wyboru przeglądarki. **(PAP)**

Wenezuela >> Od dwóch lat zmagał się z chorobą. Ze świata płyną kondolencje.

Hugo Chavez przegrał walkę z rakiem

Prezydent Wenezueli Hugo Chavez zmarł we wtorek w szpitalu wojskowym w Caracas. Z chorobą nowotworową zmagał się od połowy 2011 roku. O jego śmierci poinformował wiceprezydent Nicolas Maduro. W kraju ogłoszono 7-dniową żałobę narodową.

Chavez miał 58 lat. 18 lutego powrócił do Caracas po kolejnej operacji usunięcia nowotworu i dwumiesięcznym leczeniu na Kubie. Został umieszczony w szpitalu wojskowym w stolicy kraju. Z dnia na dzień jego stan się pogarszał, m.in. miał bardzo poważną infekcję dróg oddechowych i problemy z oddychaniem.

– W chwili tej historycznej tragedii, która wstrząsnęła naszą ojczyzną, apeluję do wszystkich rodaków, by zachowali spokój – powiedział wiceprezydent.

Siły zbrojne Wenezueli zapewniły, że będą respektować konstytucję i wolę zmarłego prezydenta. Zapewniły także o swej lojalności wobec rządu.

Wiadomość o śmierci Chaveza wywołała reakcje na świecie. Prezydent USA Barack Obama wyraził poparcie dla narodu Wenezueli i zapewnił, że Stany Zjednoczone są zainteresowanie rozwojem konstruktywnych relacji z wenezuelskim rządem. Podczas rządów Chaveza stosunki wenezuelsko-amerykańskie były napięte.

Fot. PAP/EPA

Hugo Chavez – 1954-2013

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki Mun przekazał rodzinie Hugo Chaveza i narodowi wenezuelskiemu wyrazy „głębokiego współczucia". Podkreślił także zasługi zmarłego prezydenta dla rozwoju swego kraju.

Hugo Chavez był prezydentem Wenezueli 14 lat. W październiku 2012 roku wygrał kolejne wybory. **(PAP)**

promocja

Firmy >> Sezon zimowy producenci uważają za udany

Popyt na sprzęt komunalny

Już nie tylko drogowcy czy administratorzy osiedli kupują sprzęt do odśnieżania czy posypywania ulic. Coraz częściej w takie maszyny zaopatrują się także rolnicy.

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Fot. Archiwum

Białostocki SaMasz – na zdjęciu jego właściciel Antoni Stolarski – produkuje głównie kosiarki, ale coraz śmielej wchodzi na rynek maszyn komunalnych

U nas ten rynek dopiero zaczyna rosnąć, ale Europie Zachodniej jest on bardzo duży – mówi Antoni Stolarski, właściciel białostockiej firmy SaMasz.

Jak zauważa, widać już jednak, że przybywa gospodarstw, które chcą mieć swoją odśnieżarkę, zamiatarkę, piaskarkę czy solarkę.

– Rolnicy inwestują w swoje podwórka, wykładają je polbrukiem, dlatego też decydują się na zakup profesjonalnego sprzętu, np. odśnieżarki pługowej z lemieszem gumowym, by nie porysować kostki – zauważa Stolarski.

Dr Tomasz Marczuk z Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży podkreśla, że dzisiejsze, nowoczesne gospodarstwa w niczym nie przypominają tych sprzed lat. Działki, na których zlokalizowane są budynki gospodarcze mają bardzo duże powierzchnie. A rolnicy muszą mieć dostęp do wszystkich budynków, również garaży czy hal, w których trzymają maszyny, a zatem muszą mieć odpowiedni sprzęt do odśnieżania: spychacze do śniegu, zamiatarki, piaskarki.

Na razie jednak głównym odbiorcą takiego sprzętu pozostają spółki komunalne, służby drogowe, służby utrzymania lotnisk itp.

Teraz u producentów maszyn komunalnych rozpoczął się już sezon wiosenno-letni. Zimowy zaliczają do udanych.

– Sprzedaż w sezonie utrzymała się na poziomie rekordowych lat 2011- 2012 – mówi Norbert Pawluczuk, dyrektor marketingu SaMasz-u. – Choć nie odnotowaliśmy wzrostu sprzedaży, jesteśmy zadowoleni z osiągniętego wyniku.

Jego zdaniem (spośród sprzętu do zimowego utrzymania dróg), w ostatnim czasie największe zapotrzebowanie jest na pługi śnieżne, jak też na odśnieżarki wirnikowe.

Również Mirosław Puczyński, kierownik działu sprzedaży w POM Augustów jest zadowolony z tegorocznego sezonu. Firma ta produkuje zamiatarki oraz rozsiewacze z przystawką do piasku i soli.

– Sprzedaż maszyn komunalnych rośnie z roku na rok – tłumaczy Mirosław Puczyński.

W ostatnich trzech latach dużo zamiatarek wyprodukowanych przez augustowski POM trafiło do firm zajmujących się budową dróg.

Dyrektor działu sprzedaży POM Augustów uważa, że segment maszyn komunalnych ma przyszłość. Firma stara się wiec rozwijać ten segment.

– To właśnie dlatego zdecydowaliśmy się na to, by rozbudować naszą zamiatarkę, wyposażyć ją w dodatkowe funkcje – tłumaczy. – Są to: system zraszania wodą przeznaczony do zmniejszenia emisji pyłu i kurzu podczas zamiatania oraz szczotkę boczną, której zadaniem jest wymiatanie zanieczyszczeń spod krawężników.

Zauważa on jednocześnie, że w ostatnich latach coraz więcej sprzętów z Augustowa trafia do podlaskich przedsiębiorstw. Ich szefowie przywiązują coraz większą wagę do wyglądu firmowych posesji.

Maszyny komunalne sprzedają się dobrze nie tylko w kraju, ale i za granicą.

– Obserwujemy stały wzrost sprzedaży eksportowej – tłumaczy Norbert Pawluczuk. – Na przykład w segmencie pługów udział eksportu w ogólnej sprzedaży stanowi prawie 80 proc. ▲

Ekonomia >> Zaskakująca decyzja RPP

Zdecydowana obniżka stóp

Tym razem Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopy procentowe aż o 0,5 pkt proc. Wcześniej cztery razy z rzędu obniżała je o 0,25 pkt proc. Ekonomiści i tym razem spodziewali się podobnej obniżki. Tymczasem obniżka była dwa razy większa, a stopa referencyjna osiągnęła najniższy poziom w historii – 3,25 proc.

Większa obniżka stóp procentowych to znakomita wiadomość dla osób spłacających kredyty hipoteczne. Już wyraźnie odczuwają one skutki wcześniejszych obniżek stóp. Np. rata 30-letniego kredytu hipotecznego (w złotych) od wakacji ubiegłego roku spadła o 14,3 proc. Przy pożyczce na kwotę 300 tys. zł oznacza to, że miesięczna rata jest niższa o 275 zł. A to jeszcze nie koniec obniżek.

– Marcowa obniżka stóp procentowych ze względu na swoją wysokość wróży dalsze spadki stawek WIBOR i wysokości rat kredytowych – tłumaczy Marcin Krasoń, analityk Open Finance.

Jak zauważa Marta Ośko, analityk porównywarki finansowej Comperia, obniżka stóp procentowych powinna mieć korzystny wpływ na koszty kredytów dla przedsiębiorstw. A to z kolei wpłynie na pobudzenie popytu i wzrostu gospodarczego.

Zwraca ona uwagę także na to, że spadnie maksymalne oprocentowanie kredytów gotówkowych i oprocentowanie kart kredytowych. Zgodnie z ustawą antylichwiarską, nie może ono przekroczyć czterokrotności stopy lombardowe – a więc teraz 19 proc.

Powodów do radości nie mają natomiast osoby posiadające oszczędności. Dla rynku depozytów wczorajsza decyzja RPP oznacza, że po okresie szybkiego spadku oprocentowania lokat bankowych, w najbliższych tygodniach będziemy mogli spodziewać się dalszych obniżek oprocentowania. Na szczęście dzięki niskiej inflacji (prognozowana inflacja w 2013 roku ma wynieść 1,8 proc.) realny zysk z lokat w tym roku będzie porównywalny do ubiegłorocznego. **(koci)**

Prawo >> Podwyżki po dziesięciu latach

Większe diety i ryczałt

Nowe przepisy dotyczą zarówno delegacji krajowych, jak i zagranicznych.

Pracodawcy od piątku płacą więcej za podróże służbowe swoich pracowników. Stawki diet nie były zmieniane od 2003 roku. Dieta za dobę podróży krajowej wzrosła do 30 zł (o 7 zł). Wyższe są również stawki oraz limity na nocleg za delegację zagraniczną (zależą od państwa, np. dieta za dobę podróży w Niemczech wzrosła z 42 do 49 euro, a limit noclegowy ze 103 do 150 euro).

Przypomnijmy, że stawki i limity przewidziane w rozporządzeniu ministra pracy i polityki społecznej z 29 stycznia 2013 roku dotyczą należności przysługujących pracownikom zatrudnionym w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz.U. poz. 167). Natomiast firmy spoza budżetówki mogą ustanawiać inne stawki diet służbowych niż te, zapisane w rozporządzeniu. Nie mogą one jednak być niższe od tych wskazanych w przepisach ministerialnych.

Zmiana stawek diet spowodowała automatycznie zmianę wysokości ryczałtu na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejscowej. Ich wysokość wynosi bowiem 20 proc. przysługującej pracownikowi diety. Ryczałt na pokrycie kosztów dojazdu środkami komunikacji miejscowej wzrósł z 4,60 do 6 zł, a ryczałt za nocleg stanowiący 150 proc. diety – do 45 zł (poprzednio było to 34,50 zł). Pierwsze ze świadczeń przysługuje za każdą rozpoczętą dobę pobytu w podróży, a drugie – jeśli pracownikowi nie zapewniono bezpłatnego noclegu lub nie przedstawił on rachunku za skorzystanie z hotelu.

Każdy pracownik powinien rozliczyć podróż krajową lub zagraniczną nie później niż 14 dni od jej zakończenia. Należy przedstawić dokumenty w postaci rachunków, faktur czy biletów potwierdzających wydatki (nie dotyczy to diet oraz wydatków objętych ryczałtem). **(d)**

Krótko

▲ **CEZAS do wzięcia** Minister skarbu zaprosił do udziału w aukcji w sprawie zbycia akcji firmy, stanowiących 42,46 proc. kapitału zakładowego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia Szkół CEZAS sp. z o.o. w Białymstoku. Spółka zajmuje się handlem hurtowym i detalicznym meblami szkolnymi i biurowymi, a także pomocami naukowymi i wyrobami sportowymi.

▲ **Przedsiębiorcza i Piękna** Pokaz mody biznesowej dla pań, koncert, szkolenie, ale przede wszystkim spotkanie z kobietami, które odniosły sukces w biznesie – tak zapowiada się kolejna edycja Kobiety Przedsiębiorczej. Spotkanie organizowane przez podlaskie studenckie forum BCC odbędzie się w piątek, 15 marca w białostockim kinie Ton. **opr. (d)**

promocja

Inicjatywy >> Przy zarządzie regionu powstała Podlaska Rada Przedsiębiorczości

Nie zamierzają tylko opiniować. Mają swoje pomysły.

Pomysł powstania rady przedsiębiorczości przy zarządzie regionu powstał rok temu – 30 stycznia 2012 roku, na posiedzeniu Podlaskiego Forum Gospodarczego w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. Przedsiębiorcy naciskali wtedy na realizację przez samorządy rozwiązań podnoszących atrakcyjność inwestycyjną województwa i ułatwiające tu działalność biznesową.

– Dlaczego minął aż rok od tego spotkania do ukonstytuowania się Podlaskiej Rady Przedsiębiorczości? Przede wszystkim ze względu na sprawy formalne, które należało załatwić dla powołania takiego ciała przy zarządzie regionu – mówi nam Witold Karczewski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Białymstoku. – Bo to chyba jedyny przypadek w kraju, że przedsiębiorcy mają przedstawicielstwo przy samorządzie regionalnym.

Sekretarzem rady i osobą do kontaktu z nią z ramienia zarządu województwa będzie Bartłomiej Miastkowski, wicedyrektor gabinetu marszałka.

Natomiast Henryk Wnorowski, profesor zw. ekonomii, został przewodniczącym Podlaskiej Rady Przedsiębiorczości. – Zgodnie z zarządzeniem marszałka województwa ma to być ciało opiniująco-doradcze. Ale nie zamierzamy się ograniczać do oczekiwania aż zarząd zaproponuje nam pewne rozwiązania – zapewnia Henryk Wnorowski. – W tym sensie powołanie takiej rady jest swego rodzaju aktem odwagi zarządu, bo nie zamierzamy być pokorni – będziemy sygnalizowali wszelkie problemy środowiska przedsiębiorców podlaskich. Bo to biznes wytwarza wartość dodaną i chcemy, żeby miał do tego jak najlepsze warunki.

Pierwsze spotkanie PRP planowane jest na kwiecień. **(peż)**

Podlaska Rada Przedsiębiorczości

Danuta Kaszyńska, Stowarzyszenie Właścicielek Firm; Katarzyna Rutkowska, AC SA; Witold Karczewski, Izba Przemysłowo-Handlowa; Jacek Kucharewicz, Metal Fach, Sokółka; Zbigniew Lenart, Izba Rzemieślnicza i Przedsiębiorczości; Zenon Mierzejewski, Zrzeszenie Kupców, Producentów i Usługodawców; Jan Mikołuszko, GK Unibep, Bielsk Podlaski; Henryk Owsiejew, Malow, Suwałki; Andrzej Parafiniuk, Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego; Lech Pilecki, Podlaski Klub Biznesu; Dariusz Sapiński, SM Mlekovita; Wojciech Strzałkowski, MTC Plus,; Jerzy Wilczewski, Gospodarstwo Ogrodnicze Białousy; Wojciech Winogrodzki, Podlaski Związek Pracodawców; Henryk Wnorowski, dziekan wydziału ekonomii UwB, Polmos Białystok; Maciej Zajkowski, Łomżyńska Izba Przemysłowo Handlowa.

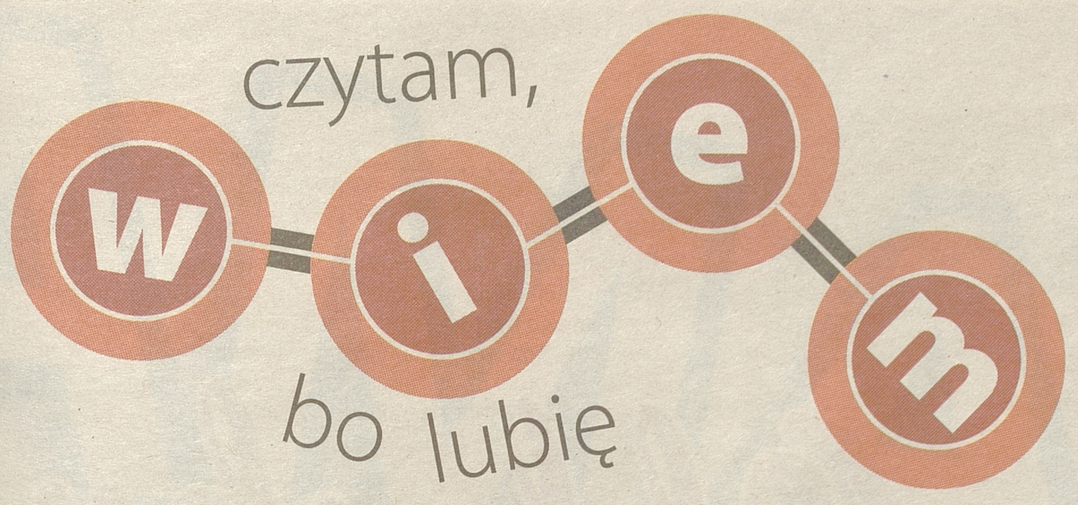

Zapraszamy do udziału w akcji „Czytam, bo lubię"

Jest ona elementem naszej kampanii „Czytam, więc wiem", którą prowadzą wspólnie „Gazeta Współczesna" i „Kurier Poranny". Jej celem jest nie tylko zachęcenie uczniów do czytania książek, pogłębiania wiedzy i rozwijania zainteresowań. Zależy nam również, by zaczęli się dzielić swoimi refleksjami na temat przeczytanych tytułów. Nasza akcja spotkała się z dużym zainteresowaniem. Codziennie przysyłacie nam swoje recenzje. Dziś publikujemy kolejne. Wybór najciekawszych był trudny. Wszystkie prace świadczą bowiem o tym, że ich autorzy rzeczywiście lubią czytać.

W najbliższym czasie będziemy publikować kolejne recenzje. Najciekawsze – na łamach wydań papierowych, a wszystkie – w naszych internetowych serwisach www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem. Zachęcamy do aktywności wszystkich uczniów. Każdy, kto przyśle recenzję, otrzyma od nas upominek. Swoje prace przesyłajcie na adres: wiem@mediaregionalne.pl.

(jsz)

UCZNIOWIE POLECAJĄ

Dziś prezentujemy kolejne recenzje książek nadesłane przez młodych Czytelników. Autorami są uczniowie szkół z całego województwa podlaskiego.

Justyna Niewińska, Zespół Szkół nr 4 w Bielsku Podlaskim

Michael Seed „Dziecko niczyje"

Jest to prawdziwa historia życia ojca Michaela Seeda, a właściwie – Stevena Wayna Godwina, pięćdziesięciokilkuletniego franciszkanina, który po wielu latach przerwał milczenie i podzielił się z czytelnikami swymi wspomnieniami, by – jak przyznał – „inni przestali się bać".

Ojciec Michael wspomina, iż w jego rodzinnym domu zawsze obecne były alkohol, narkotyki i przemoc – również seksualna. Jego rodzice, Lillian i Joe, nie potrafili poradzić sobie z własnymi problemami, przerastały ich one i pewnie dlatego odreagowywali swe niepowodzenia na bezbronnym dziecku, nie zdając sobie do końca sprawy z tego, jak głęboko ranią syna ciągłymi krzykami, obojętnością, bolesnymi razami... Każdy kolejny dzień życia przynosił chłopcu jedynie nową porcję bólu, nowe upokorzenia. Wymarzonego azylu chłopak nie znalazł również w szkole. Ani dorośli (rodzice, dziadkowie, nauczyciele), ani rówieśnicy nie zdali egzaminu z człowieczeństwa – chłopak bardzo długo szukał swego miejsca na ziemi, zanim zrozumiał, że coś znaczy, że może wiele osiągnąć i wcale nie musi powielać schematów wyniesionych z toksycznego domu. Dopiero dzięki pewnemu księdzu odnalazł swoje powołanie, odkrył, że codzienna egzystencja może nieść ze sobą nie tylko cierpienie, ale też radość.

Kiedy czytałam tę książkę, miotały mną bardzo silne emocje, czułam sprzeciw wobec bezdusznego i bestialskiego traktowania dziecka, momentami byłam przerażona. Wydawać by się mogło, że takie negatywne doświadczenia mogą wyłącznie złamać człowieka – i tak pewnie w przypadku wielu osób jest, nie potrafią się one podźwignąć z piekła, które im zgotowano. Jednak biografia ojca Michaela pozwala uwierzyć, że zawsze jest jakaś nadzieja. Trudno to sobie wyobrazić, ale ten bity, poniżany i wykorzystywany seksualnie w dzieciństwie chłopiec, który bardzo długo nie potrafił pisać ani czytać, jest obecnie szanowanym i spełnionym człowiekiem, przyjacielem Tony'ego Blaira i osób z rodziny królewskiej. Co jest największą zaletą tej książki? Sądzę, że refleksje, do jakich zmusza.

Adrian Kamieński, Zespół Szkół w Gródku

Agata Christie „I nie było już nikogo"

Ostatnio przeczytałem książkę Agathy Christie „I nie było już nikogo". Skłoniła mnie do tego lektura, którą omawialiśmy na lekcji języka polskiego – „Klątwa starej stróżki", również tej samej autorki. Od razu po lekcji pobiegłem do biblioteki. Wypożyczyłem pierwszą lepszą książkę Agathy Christie. Gdy przyjechałem do domu, szybko chwyciłem ją i zacząłem czytać. Powieść tak mnie pochłonęła, że nie zwracałem uwagi na to, co się dookoła mnie dzieje. Akcja rozgrywa się na Wyspie Żołnierzyków. Opowiada o grupie osób zaproszonych do tajemniczego pana Owena. Płynąc na wyspę, nie znają towarzyszy ani gospodarza willi. Okazuje się, że każdy z gości jest winny śmierci innego człowieka. Podczas spożywania posiłku, głos z gramofonu ogłasza im cel pobytu, czyli ich śmierć. Całe nagranie staje się prawdą. Według wierszyka dla dzieci „Dziesięciu żołnierzyków" przybysze po kolei giną. Mordercą jest ktoś z grona, ponieważ nikogo więcej nie ma na wyspie.

Książka trzyma w napięciu aż do końca. Pojawiają się zagadki, które zmuszają nas do logicznego myślenia. „I nie było już nikogo" polecam każdemu. Gwarantuje wiele emocji, wspaniałe zagadki i mrożącą krew w żyłach przygodę. Myślę, że powieść powinna być obowiązkową lekturą w szkole.

Martyna Falkowska, Zespół Szkół w Poświętnem

J. K. Rowling „Harry Potter i Czara Ognia"

Jest to czwarta część serii, opowiadającej o przygodach młodego czarodzieja. Jej bohaterem jest Harry Potter, uczęszczający do Szkoły Magii i Czarodziejstwa Hogwart. Ma się tam odbyć Turniej Trójmagiczny, na który przybędą uczniowie z Bułgarii i Francji. Zgodnie z regulaminem, ma w nim wziąć udział trzech uczniów – reprezentantów każdej ze szkół, wybranych przez Czarę Ognia. Dziwnym zbiegiem okoliczności wybranych zostaje czterech uczestników. Co z tego wynika dla Harry'ego, jego przyjaciół i czarodziejów z całego świata?

Książkę bardzo szybko się czyta i naprawdę z każdą kolejną stroną staje się ciekawsza. Akcja książki jest wartka, dynamiczna i dopełniona nieoczekiwanymi zwrotami akcji. Z pewnością nikogo nie znudzi, a przeciwnie – sprawi, że nie będzie mógł się od niej oderwać. Powieść jest napisana w bardzo swobodnym stylu i prostym językiem.

Martyna Sołtys, Gimnazjum nr 2 w Augustowie

Anna Onichimowska „Hera moja miłość"

Książka opowiada prawdziwą historię i dlatego jest taka wciągająca. Powieść przedstawia bogatą i z pozoru szczęśliwą rodzinę. Grażyna i Kamil to „wymarzeni" rodzice, zadający tylko zdawkowe pytania swoim dzieciom. Mają dobrą pracę i mało widocznych problemów. Ktoś patrzący z boku mógłby im zapewne pozazdrościć. W rzeczywistości ojciec – podpora rodziny – nałogowo pije. Grażyna pali papierosy. Syn Jacek, patrząc na matkę, nie wierzy w szkodliwość używek i zaczyna brać prochy. Co się stanie z Michasiem, najmłodszym członkiem w tej rodzinie? Czy też pójdzie w ślady bliskich? To pytanie, które sobie zadajemy, czytając tę zajmującą powieść.

Książka ostrzega przed narkotykami. Chłopiec, szukający szczęścia i miłości, nie znalazł jej w rodzinie. Zaczął więc szukać gdzie indziej i znalazł ją w heroinie. Stał się narkomanem, zamkniętym w swoim ciemnym świecie, z którego nie widzi wyjścia. Nie wierzy, by ktoś na tyle go kochał, aby wyciągnąć go z tego.

Moim zdaniem, ta książka powinna być lekturą szkolną. Wtedy byłaby szansa, żeby ostrzec osoby w moim wieku, aby nie niszczyły sobie i innym życia. Młodzież powinna zrozumieć, co ma i co może stracić przez swoją głupotę i chęć zaimponowania innym. Sama rozmowa z bliskimi mogłaby przecież tyle zmienić! Uważam więc, że ta książka jest bardzo ważna i mnie skutecznie zniechęciła do używek.

Karolina Piszczatowska, Zespół Szkół w Poświętnem

Nora Melling „Kwiat mroku. Zatraceni"

Głównym wątkiem jest miłość, jednak dość nietypowa, bo zwyczajnej dziewczyny i zmiennokształtnego chłopaka.

Bohaterka to Luisa Folkert, która straciła młodszego brata. Rodzice próbują pogodzić się z nową sytuacją życiową, przeprowadzając się do Berlina. Jednak dziewczyna nie może się tam odnaleźć, ma problemy w domu, w szkole, cierpi z powodu śmierci Fabiana, a nie ma osoby, która mogłaby ją pocieszyć. W dniu swoich urodzin próbuje popełnić samobójstwo, ale ratuje ją tajemniczy chłopak o bardzo szarych oczach. Thursen jest zmiennokształtny. Wraz z grupą innych, którzy posiadają zdolność zmiany w wilka, mieszka w lesie i nie pamięta o swojej przeszłości. Każda przemiana sprawia, że coraz bardziej staje się zwierzęciem.

Między Luisą i Thursenem pojawia się uczucie. Dziewczyna znajdzie sposób, aby uratować ukochanego przed całkowitym zapomnieniem i w pełni przywrócić mu człowieczeństwo, ale czy będzie chciała tego dokonać, gdy dowie się, co go kiedyś spotkało?

Akcja powieści wciąga i trzyma w napięciu. W każdym rozdziale ma miejsce coś niesamowitego. Przez to, że styl jest lekki, bardzo szybko mogłam poznać losy Luisy i Thursena.

Według mnie powieść skłania do głębokich refleksji. Mimo, że jeden z głównych bohaterów to postać nie żyjąca w realnym świecie, temat jest bardzo aktualny. Podczas czytania nasuwają się pytania: czy można za wszelką cenę próbować zatrzymać przy sobie ukochaną osobę? Czy warto ją zostawić samą sobie, zdając sobie sprawę z ogromnej tęsknoty, która dotknie oboje?

Podsumowując, książka bardzo mi się podobała. Myślę, że warto ją przeczytać. Jedni znajdą tam piękną historię i przeniosą się w krainę marzeń. Inni, jak już wspomniałam, będą mieli chwilę do przemyśleń.

KAMPANIA SPOŁECZNA
ORGANIZATORZY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI:

Kabaret GRZEGORZ HALAMA

Oklaski

Dzień Kobiet świętuj już 7 marca

7 marca 2013
godz. 19.30

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki
w Białymstoku

Do nabycia:
Biuro Ogłoszeń Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
ul. Św. Mikołaja 1
www.biletynakabarety.pl
Cena biletu: 60 zł

Informacje i rezerwacje:
tel. 85 748 96 03,
85 748 96 00
www.poranny.pl

Żule i Bandziory

Organizatorzy: admis agencja reklamowa, kurier Poranny, Gazeta Współczesna
Patroni medialni: teraz białystok, Polskie Radio Białystok, bstok miejski portal informacyjny
biletynakabarety.pl
biletyna.pl

Gazeta Współczesna W PRENUMERACIE w kwietniu, to:

- gwarancja otrzymania 21 wydań gazety
- 4 numery tygodnika Siedem Dni Polska Świat
- dodatek dla ciekawych świata – Życie w obrazkach
- magazyn kulinarny – Smaki Podlasia

Fot.: okładki dodatków, które Prenumeratorzy otrzymali w marcu

Zapraszamy do Prenumeraty Gazety Współczesnej. Szczegóły pod numerem telefonu **85 74 89 500**.

PRENUMERATA POCZTOWA (31 zł) - gazetę do skrzynki wrzuca listonosz

Prenumeratę można opłacić:

- w każdym urzędzie pocztowym - do 20 marca
- u listonosza - do 20 marca
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - do 18 marca
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do 15 marca

Twoja gazeta w prenumeracie

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTA na złom kupię i złom 603-046-324.
AUTOKOMIS,SZYBKI skup do 50.000 zł, tel. 500-008-130.

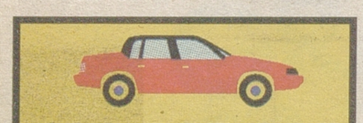
693 705 805
ZŁOMOWANIE
AUT
Odbieramy własnym transportem
Wysokie ceny
A2040713w01a

ZŁOM i auta na złom kupię, 503-057-090.
ZŁOMOWANIE pojazdów, 85-869-14-31

SPRZEDAM

PEUGEOT 206, 1.1, 2002r., 8300zł. 503-077-402.

BIZNES

KREDYTY/POŻYCZKI

***POŻYCZKA** bez BiK. Całe województwo, tel. 668-681-844.

AAGERTA HOLDING
POŻYCZKI DO 10000 ZŁ DO 12 M-CY,
TEL. 85-672-3124 85-672-3117
508-493-107
BIAŁYSTOK UL. ŚW. MIKOŁAJA 1 LOK. 4
0029060

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).
0000053A

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.

NOWOŚĆ! Kredyty do 40 tys zł na oświadczenie, łatwa konsolidacja do 300 tys zł. Kontakt z doradcą, tel.781-861-880.
0029114

SZYBKA pożyczka do 5000 zł! W równych ratach, bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora).
WWW.INESKREDYT.PL 536430000, 510026314.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.
ŁOMŻA - Świat Singla: Al. Piłsudskiego 6, kl. A II p., tel. 790-718-540.

NAUKA

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy. 85/732-76-85.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

LAS z ziemią lub bez, tel. 694-426-665.

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
GM. Grajewo, Kapice, rolna 1,92 ha, warunki zabudowy, prąd, woda, 26 000 zł, 501 324 230 po 16:00.
MIESZKANIE 3 pokojowe 61,2m Leśna Dolina 250000 zł tel. 604784886.
SPRZEDAM działkę z domem murowanym, niedaleko Bugu tel. 505-505-042.
2-POK Bema 33m2 do rem parter 128000 Amicus 85 7436-336.

WYNAJMĘ

LOKAL 32 m2, Nowe Miasto. 533-332-100.

PRACA

ZATRUDNIĘ

HYDRAULIK z doświadczeniem. 600-075-405
KIEROWNIKA apteki na terenie Białej Podlaskiej. Tel. 81 528 09 44, e-mail: biuro@udeskulap.pl
MIĘDZYNARODOWA firma poszukuje pracownika na stanowisko „Handlowiec". CV wraz listem motywacyjnym proszę przesyłać na adres iowservice@iow.pl
SZWACZKI -gorseciarki, 604-792-721.
TOKARZA -frezera z doświadczeniem. Pełny etat. 609-433-137.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*********BYDŁO** w każdej kondycji, maciory- 4 zł/kg, knury- 3 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, 663-041-519, 695-187-861.
*******BYDŁO KAŻDEJ KONDYCJI. CAŁE PODLASIE, 502-738-739.**

SKUP ZBÓŻ
ŁUBINU I BOBIKU
SPRZEDAŻ ZBÓŻ I SŁOMY
SZYBKA PŁATNOŚĆ
ANDRZEJ BRZOZOWSKI
PARCEWO
517 484 404, 85 730 07 57
R1991B1SW01a

****SKUP MACIOR- 4,30 ZŁ/KG, KNURÓW - 3,10 ZŁ/KG, BYDŁA KAŻDEJ KLASY. ODBIÓR Z GOSPODARSTWA, 513-868-957.**

BYDŁO KAŻDEJ KONDYCJI.
OK. AUGUSTOWA, GRAJEWA,
BIAŁEGOSTOKU, 516-975-289.
0000000

SKUP koni oraz bydła rzeźnego. 603-651-516.

SPRZEDAM

CIĄGNIK C-330, 1982r, I-wł. 1590zł 509-369-157.
CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz.prasowijarka Krone stan bdb. 501-219-773.

ZAWSZE NAJŚWIEŻSZE OGŁOSZENIA
GAZETA WSPÓŁCZESNA

ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
TRAK taśmowy. 889-953-400.
TUCZNIKI od 100 do 120, 4 szt. gm. Jaświły; cena 5,40, tel. 510-861-492.
ZBIORNIK do mleka, firma muller, pojemność 1250l, cena 4500zl, stan bdb, tel. 507-406-990, gm.Wasosz.

RÓŻNE

KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę.508-127-829.
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, tel. 728-998-381.

INNE

PODARUJĘ dom drewniny za rozbiórkę i sprzątniecie terenu, tel. 797-194-709.
ZŁOMU skup i wywóz 600053544.

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.
LONDYN pt. osoby, paczki pod adres 530048854.
NIEMCY bus odbiór dowóz pod adres 603976923.
PRZEWÓZ osób krajowy i międzynarodowy Polska-Londyn- Polska, 509-979-499, UK44/758-544-29-44, www.transportwyspa.pl

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT uprawniony-projekty. 606-205-923.
DOCIEPLENIA, materiały, tanio. 606-312-666.
PODDASZA szpachlowanie glazura 516-035-439.

POLBRUK kompleksowo od 18l. 503-800-815.
0030294

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.
0163214

POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
POSADZKI agregatem, tel. 510453001.
POSADZKI agregatem, tel. 511-661-237.
REMONTY wykończenia solidnie. 516-738-434.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.
TYNKI gipsowe, cementowe. 664-823-107.
TYNKI tradycyjne, tel. 514-080-485.
USŁUGI geodezyjne, tel. 607-784-238.
USŁUGI minikoparką, koparką 502 77 33 68.
WYCINKA drzew. Cięcie drzewa. Cięcie na opał i tym podobne uslugi . Bialystok, Wysokie Mazowieckie i okolice. Tel : 791-791-735.
ZABUDOWA poddaszy, tynki. 665-063-930.

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, 500-55-15-15.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

PERS: dywany, tapicerki, tanio. 85/719-76-45.

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE, alarmy 502 77 33 68.
NOWE instalacje, remonty, pomiary, elstanis@op.pl 601-889-275, (85)718-31-76.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382, 668-18-36-66.
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.
PRZYŁĄCZA, instalacje sanitarne, 668-401-313.

MEBLE

MEBLE na wymiar, tanio, szybko, silidnie. Meble merbau. 606-956-273.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

OKNA I DRZWI

DRZWI, okna drewniane, wzór i wymiary na zamówienie, tel. 506-878-601, 501-432-716.
OKNA drzwi- wysokie rabaty, profesjonalny montaż, tel. 85/746-14-46, 602-488-413.

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

INNE

GARAŻE BLASZANE SZYBKO TANIO
WWW.PARTNERSTAL.PL 798710329
29/6409935 23/6834180.

ZDROWIE

GINEKOLOG

A-Z Ginekolog. Tanio 502-865-184.

PSYCHIATRA

**CHOROSZUCHA - PSYCHIATRZY. ALKOHOLOWE ODTRUCIA, ESPERAL (CHIRURG). NERWICE, DEPRESJE, ZAB. SEKSUALNE. UL. PODLEŚNA 16, TEL. 85 732 77 35, 698-664-783, WWW.CP-CHOROSZUCHA.PL
0013482

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.
0029548

Polecamy

Najtańszy metr w mieście

ul. Kujawska, osiedle Skorupy!

Prawdziwa okazja! Nie zwlekaj. Zadzwoń pod numer: 695 308 983
lub pisz na adres: wioleta.wilinska@mediaregionalne.pl

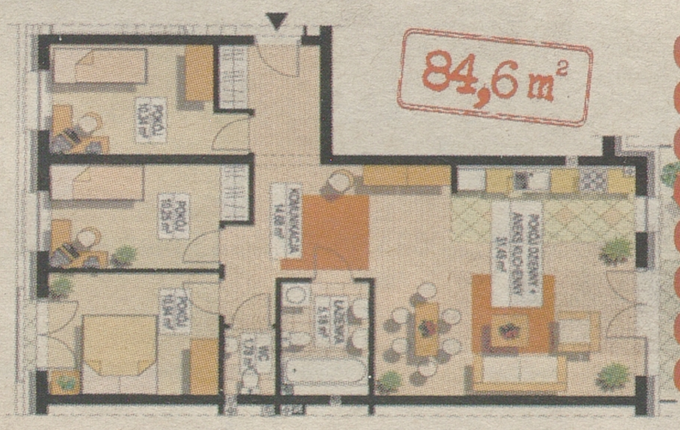

- stan deweloperski
- 4 pokoje
- duży taras
- salon otwarty na kuchnię
- 2 łazienki
- własny garaż 17 mkw. - 20 000 zł
- czynsz 350zl
- parter

Patron medialny: regiodom.pl

SMSowo KOMFORTowo

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO:
GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456
- Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
  7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
  91455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.
- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
- Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
- Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi

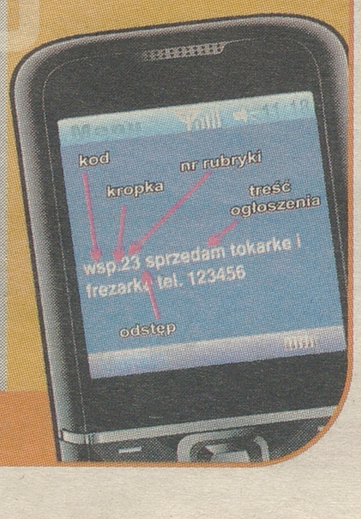

Apartamenty Tysiąclecia

Jest w czym wybierać

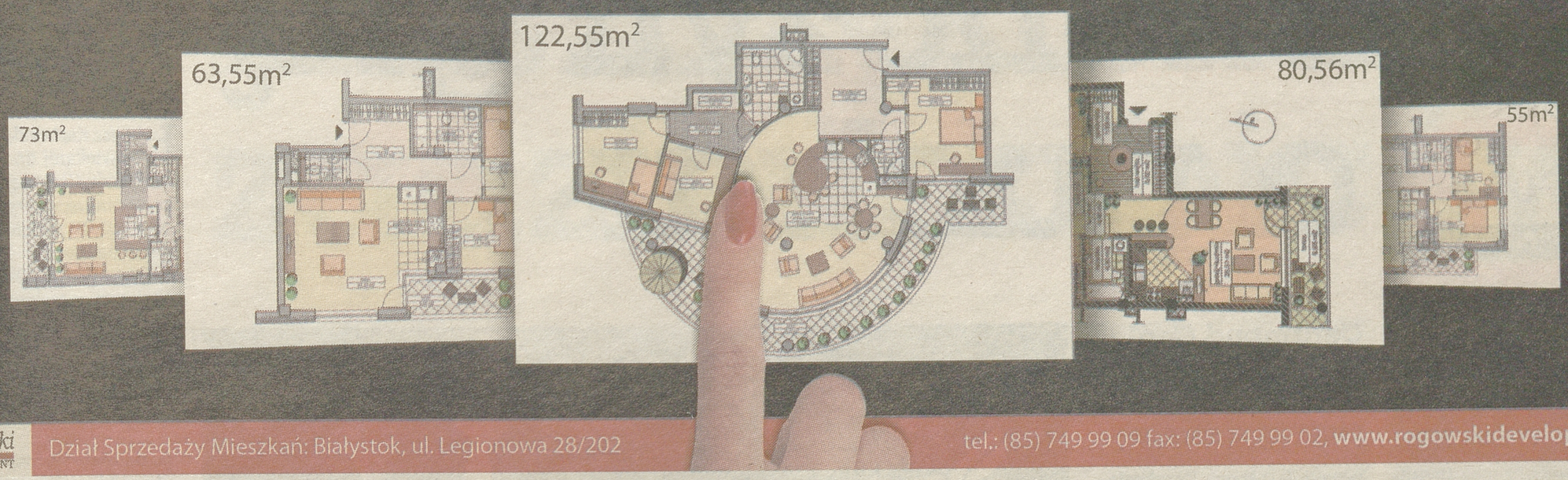

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok,
ul. św. Mikołaja 1,
tel. 85 748 96 02, 748 96 03,
fax 748 96 06, e-mail:
ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl

Obsługa Agencji Reklamowych,
tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91
do 93, 748 95 97,
748 95 98, 748 74 44,
tel./fax 748 74 40, 748 74 43
e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 65, lok. 3,
tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24,
tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6,
tel. 86 216 64 64,
fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A,
lok. 4, tel. 565 37 80,
tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4,
tel. 87 643 19 97
- Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A,
tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski,
ul. Mickiewicza 60,
tel./fax 85 730 19 20
- Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45,
tel./fax 85 682 46 03,
682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13,
tel. 86 216 74 44,
fax 86 216 71 07 - TV Łomża
Mońki, ul. Dworcowa 6,
tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka,
ul. Pocztowa 3 lok. 5,
tel. 29 642 80 34
- Tygodnik Ostrołęcki
(wydanie ostrowskie)
Sokółka, os. Centrum 21,
tel. 85 711 25 28
Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie,
ul. Długa 22,
tel./fax 86 275 24 08 - Vidking
Zambrów,
ul. Wojska Polskiego 22,
tel./fax 86 271 25 25 - Globtour

www.wspolczesna.pl

OGŁOSZENIE

RADA IZBY NOTARIALNEJ W BIAŁYMSTOKU INFORMUJE,
iż 1 marca otwarta została w Suwałkach
przy ulicy Noniewicza 65
kancelaria notarialna notariusza Wojciecha Urbanowicza.

Kancelaria czynna jest w poniedziałki w godzinach od 8 do 18, a od wtorku do piątku w godzinach od 8 do 16. Telefony kancelarii: 608-702-195, 87 563-10-59, 87 566-34-16.
E-mail: notariuszsuwalki@gmail.com

R26913W04b

KAPITAŁ LUDZKI NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
ROŚNIEMY W SIŁĘ
UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Zapraszamy właścicieli i pracowników mikro i małych przedsiębiorstw do odbycia szkoleń w ramach projektu:

„Rośniemy w siłę – rozwój kompetencji pracowników mikro i małych przedsiębiorstw woj. podlaskiego"
WND-POKL.08-01-01-20-123/12.

72h DARMOWYCH SZKOLEŃ
PROFESJONALNI TRENERZY

KLUCZOWE OBSZARY:
sprzedaż i marketing, finanse, zarządzanie i polityka personalna

Rozwiń skrzydła i rozbuduj swoją firmę!

Zapraszamy do rekrutacji
Więcej informacji na stronie projektu: **www.rosniemywsile.pl**

KAPITAŁ LUDZKI · DOMAGO · CDR · UNIA EUROPEJSKA EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Człowiek - najlepsza inwestycja
Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

R26928W02b

ZAŁÓŻ SKLEP INTERNETOWY

regiofirma.pl

WYBIERZ OFERTĘ
istore@mediaregionalne.pl

oprogramowanie dostarcza platforma iStore.pl

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – Najlepsza inwestycja

TERRA Szkolenia i Doradztwo Przemysław Omieczyński zaprasza do udziału w projekcie:

„WŁASNA FIRMA SPIN OFF/ SPIN OUT – KLUCZEM DO SUKCESU"

CELEM PROJEKTU JEST PRZYGOTOWANIE UCZESTNIKÓW DO ZAŁOŻENIA I PROWADZENIA WŁASNEJ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ TYPU SPIN OFF/OUT.

W ramach projektu oferujemy **BEZPŁATNE:**

- Doradztwo indywidualne w zakresie pomocy w wyborze formy prowadzenia działalności gospodarczej, kreowania postaw przedsiębiorczych, nawiązywania kontaktów biznesowych
- Szkolenie "Zakładanie i prowadzenie działalności gospodarczej typu spin off/out"
- Szkolenie „Perfekcyjny biznes plan"

Zapewniamy:
- wykfalifikowaną kadrę
- materiały szkoleniowe
- poczęstunek podczas szkoleń
- zaświadczenie o ukończeniu szkolenia
- zwrot kosztów dojazdu

Projekt skierowany jest do doktorantów, bezrobotnych absolwentów uczelni oraz studentów zamieszkałych i/lub studiujących na terenie woj. podlaskiego.

Szczegółowe informacje: **www.wlasna-firma.com.pl**
e-mail: **biuro@wlasna-firma.com.pl** · tel.: **502 496 127**
Biuro Projektu: ul. Ks. I. Wierobieja 2, 17-200 Hajnówka

TERRA
WŁASNA FIRMA SPIN OFF/ SPIN OUT KLUCZEM DO SUKCESU

R11118012W01a

Apartamenty Tysiąclecia Kompleks dla wymagających

Ciasno w szafie?
Mamy garderobę!

Rogowski DEVELOPMENT
Dział Sprzedaży Mieszkań: Białystok, ul. Legionowa 28/202
tel.: (85) 749 99 09 fax: (85) 749 99 02, www.rogowskidevelopment.pl

Piłka nożna >> Halowa Liga o Puchar Wójta Rutki-Tartak

Skończyli grą o puchar

Cerambud Cegielnia Suwałki zwyciężyła w turnieju w Rutce-Tartak.

Wojciech Drażba
sport@wspolczesna.pl

Trzynaście zespołów z całej Suwalszczyzny rywalizowało najpierw w regularnych ligowych rozgrywkach. Zaciętą rywalizację wygrał Ar-Tir Suwałki, który o dwa punkty wyprzedził Matrix G-Soft Pub Strzecha i o cztery drużynę Szulc Elektryczne.

Najskuteczniejszym strzelcem okazał się Krzysztof Kulesza (Matrix), najlepszym zawodnikiem został wybrany Michał Tumialis (Ar-Tir), bramkarzem – Sebastian Piaścik (Cerambud), obrońcą – Przemysław Pretko (Szulc Elektryczne), a najwszechstronniejszym graczem – Paweł Fiećko (Klub Kulturystyczny Athletic). Wśród wyróżnionych znaleźli się też Patryk Mańkowski z Athletica (za temperament) i Marcin Karaszewski z Cerambudu (za zaangażowanie).

Archiwum

Zawodnicy Cerambudu Cegielni Suwałki z ufundowanym przez ich firmę Pucharem Ligi, której patronował wójt Rutki-Tartak

Przed uroczystym podsumowaniem rozgrywek, prowadzonych od jesieni przez Marcina Czyżyka, nauczyciela ZS w Rutce-Tartak, zawodnicy stoczyli turniej o puchar ligi. Dziewięć uczestniczących w nim drużyn zostało podzielonych na dwie grupy, w których rywalizowały systemem każda z każdą. Po dwie najlepsze awansowały do półfinałów, w których Matrix G-soft Pub Strzecha pokonał 5:1 Klub Kulturystyczny Athletic, a Cerambud Cegielnia po zażartym, zakończonym remisem 1:1 boju, w rzutach karnych wygrał 3:2 z Galpolem Suwałki.

W meczu o 3. miejsce Galpol ograł 4:0 Klub Kulturystyczny. W wielkim finale Cerambud Cegielnia, który była zresztą fundatorem pucharu ligi, równie gładko – 3:0 – pokonał Matrix. ▲

Tenis >>

Pierwsza wpadka

GW patronat

Łukasz Kazberuk jest autorem największej do tej pory niespodzianki Zimowej Ligi Tenisowej białostockiego ośrodka „Stanley". W trzech setach ograł niepokonanego Andrzeja Maliszewskiego. Dla wicelidera tabeli to nieoczekiwana wpadka. Zrewanżował się zresztą rywalowi natychmiast, oddając w rewanżu Kazberukowi zaledwie dwa gemy. 1. miejsce zajmuje Andrzej Sienkiewicz.

▲ **Ostatnie wyniki:** Wiesław Tichoniuk – Stanisław Kulesza 6:1 6:0; Tichoniuk – Mirosław Doktór 6:0, 6:0; Ryszard Doktór – Artur Puchnarewicz 6:2 6:0; Łukasz Kazberuk – Andrzej Maliszewski 4:6, 7:5, 6:3 oraz 2:6 0:6; Andrzej Sienkiewicz – Leon Doliński 6:2 6:1; Kazberuk – Doliński 6:4 6:4; R. Doktór – Andrzej Kondej 6:0 6:4; Kazberuk – Grzegorz Sieklucki 6:3 6:0; Tichoniuk – Puchnarewicz 6:0 6:0; Kulesza – Doliński 6:3 3:6 6:4; Sienkiewicz – Jerzy Wojniak 6:1, 1:6, 6:0.

1. Sienkiewicz	20-0	60
2. Maliszewski	19-1	58
3. Tichoniuk	16-3	51
4. Kulesza	14-8	50
5. Kazberuk	14-7	49
6. Cwalina	7-9	30
7. R. Doktór	5-9	24
8. Doliński	5-6	21
9. Kondej	2-14	20
10. Wojniak	4-7	19
11. M. Doktór	1-16	19
12. Smalkowski	3-7	16
13. Puchnarewicz	0-16	16
14. Sieklucki	2-7	13
15. Tomczak	2-4	10
16. Botvin	2-0	6
17. Jarmołajew	0-2	2

(milk)

Wyniki

BIAŁOSTOCKA LIGA SPORTU. Koszykówka.
I liga
Koszykarze amatorzy rozegrali trzecią kolejkę spotkań. W I lidze pozostała już tylko jedna drużyna, która nie przegrała meczu. Jest nią ekipa ATD Komputery – mistrz BLS z 2011 roku. (mark)
Wyniki
2. kolejka: Suple24.com.pl – Rejs Klub Muzyczny 38:55, Schwarzmuller – Klimart 58:64, Fundacja Polska Edukacja – Wysoki Stoczek 34:54, Magic – Restauracja U Cezara 56:57, Okruszek – ATD Komputery 47:63, Drużyna Rafała Bonus Brokre – Tokyo Sushi 37:49.

3. kolejka: Drużyna Rafała Bonus Broker – Klimart 48:46, Schwarzmuller – Magic 76:43, Suple24.com.pl – Restauracja U Cezara 55:46, ATD Komputery – Tokyo Sushi 59:37, Okruszek – Wysoki Stoczek 45:44, Fundacja Polska Edukacja – Rejs Klub Muzyczny 34:41.

1. ATD Komputery	3 6	185:138
2. U Cezara	3 5	140:147
3. Klimart	3 5	171:145
4. REJS	3 5	132:109
5. Schwarzmuller	3 5	194:159
6. Okruszek	3 5	146:157
7. Wysoki Stoczek	3 5	168:113
8. Tokyo Sushi	3 4	138:156
9. SUPLE24.COM.PL	3 4	127:171
10. Drużyna Rafała	3 4	135:149
11. Magic	3 3	138:194
12. Polska Edukacja	3 3	122:158

promocja

Squash >> Piąta edycja MLSS zakończona

Damian Trofimiuk mistrzem

Piąta edycja ligi squasha MLSS rozgrywana na kortach klubu Magic Gym w Białymstoku dobiegła końca. Ostatnia jedenasta kolejka była najbardziej wyrównana ze wszystkich dotychczas rozegranych.

Pierwsze miejsce zajął Stefan Soszka wyprzedzając triumfatora całych rozgrywek Damiana Trofimiuka. Trzeci był Paweł Wojszel.

Dodajmy, że przedostatnia kolejka, dziesiąta, należała do Pawła Wojszela, który pierwszy raz sięgnął po zwycięstwo w grupie A. Zapewnił je sobie w ostatnim meczu, pokonujac w dwóch setach 9:7, 9:7 Damiana Trofimiuka. Mecz stał na wysokim poziomie, a emocje odgrywały w nim niebagatelną rolę.

– Bardzo cieszy fakt, że poziom ligi wyraźnie wzrósł. Każda kolejka obfitowała w długie i wyrównane mecze, które rozstrzygały się w samych końcówkach. Pozostaje mieć nadzieję, że rozwój zawodników będzie kontynuowany tak jak do tej pory – powiedział nam organizator, zawodnik i propagator squasha Łukasz Popko.

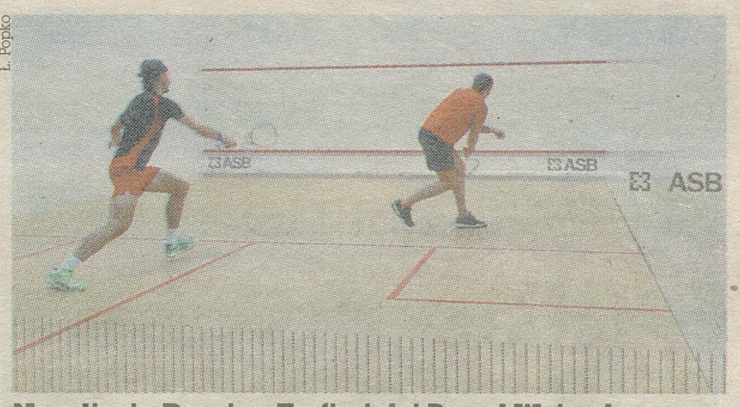

Ł. Popko

Na zdjęciu Damian Trofimiuk i Paweł Wojszel

▲ **Wyniki 10. kolejki**
Grupa A

1. Paweł Wojszel	7	11	117:89
2. Tomasz Sokół	7	10	114:88
3. Damian Trofimiuk	7	9	111:96
4. Łukasz Babulewicz	7	7	110:108
5. Stefan Soszka	7	6	93:106
6. Andrzej Kierlewicz	7	6	98:112
7. Paweł Danilczuk	7	5	98:106
8. Marek Dmitruk	7	2	83:119

Grupa B

1. Edward Wiatrowski	8	14	125:73
2. Mateusz Zonenberg	8	14	123:82
3. Artur Mosiej	8	12	120:75
4. Szymon Urynowicz	8	9	100:98
5. Łukasz Czaban	8	8	105:89
6. Tomasz Jaszczuk	8	7	91:103
7. Janusz Stypułkowski	8	4	85:114
8. Marcin Szymborski	8	4	74:114
9. Kamil Łącki	8	0	53:128

▲ **Wyniki 11. kolejki**
Grupa A

1. Stefan Soszko	7	10	112:91
2. Damian Trofimiuk	7	9	110:104
3. Paweł Wojszel	7	8	111:94
4. Artur Mosiej	7	8	114:99
5. Andrzej Kierlewicz	7	8	109:101
6. Edward Wiatrowski	7	6	102:108
7. Tomasz Sokół	7	5	96:116
8. Mateusz Zonenberg	7	2	82:123

Grupa B

1. Marek Dmitruk	7	12	108:75
2. Paweł Danilczuk	7	11	111:74
3. Łukasz Czaban	7	9	97:90
4. Janusz Stypułkowski	7	8	95:84
5. Adam Skorupski	7	7	94:80
6. Tomasz Jaszczuk	7	6	76:102
7. Paweł Aksiucik	7	3	85:96
8. Kamil Łącki	7	0	49:114

(mark)

Narciarstwo >>

Będzie zjazd lub slalom

Kolejne zawody dla amatorów narciarstwa organizuje WOSiR Szelment. W najbliższą niedzielę, 10 marca o godz. 11 (zapisy przed imprezą) na stokach Jesionowej Góry rozpocznie się rywalizacja w biegu zjazdowym o Puchar Dyrektora WOSiR. W razie wysokiej temperatury i tzw. tępego śniegu, zamiast zjazdu przeprowadzony zostanie slalom gigant. Wśród wszystkich uczestników imprezy rozlosowane zostaną nagrody i upominki. (ab)

Lotto

Losowania z 5 marca
Lotto: 1, 6, 20, 26, 32, 34
Lotto Plus: 3, 6, 15, 34, 45, 48
Mini Lotto: 2, 3, 4, 26, 27
Kaskada: 2, 5, 6, 7, 10, 11, 14, 15, 18, 19, 22, 23
Multi Multi (14): 3, 5, 8, 10, 14, 18, 22, 25, 32, 47, 52, 59, 61, 64, 65, 68, 69, 73, 74, 80 **Plus:** 64.
Multi Multi (22.15): 1, 5, 6, 20, 27, 31, 32, 33, 34, 35, 40, 56, 59, 60, 61, 65, 70, 77, 79, 80 **Plus:** 56

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

Badminton >>

Sprawili sensację

Życiowy sukces odnieśli wczoraj w Birmingham Łukasz Moreń z SKB Litpol-Malow Suwałki i Wojciech Szkudlarczyk z Technika Głubczyce. W pierwszej rundzie All England, turnieju najwyższej rangi Super Series Premier z pulą nagród 400 tys. dolarów zajmujący 34. miejsce w rankingu światowym debli Polacy pokonali 19:21, 21:19, 22:20 chińską parę Wei Hong i Ye Shen, turniejową piątkę.

Z tak silnymi rywalami Moreń i Szkudlarczyk nigdy wcześniej nie wygrali. Psioczyli na fatalne losowanie, nie spodziewali się, że z faworytami stoczą ponad godzinny, i to wygrany bój. Nie załamali się nieznaczną porażką w pierwszym secie, a w dwóch kolejnych pokazali niebywałą odporność psychiczną. Przegrywali 18:19 i popisali się serią trzech wygranych lotek. O jeszcze większy wyczyn postarali się w rozstrzygającej partii, w której od stanu 17:20 wygrali pięć kolejnych akcji. W dzisiejszym boju o ćwierćfinał Moreń i Szkudlarczyk zmierzą się z duetem Hung Ling Chen i Chia Bin Lu z Tajwanu.

W All England rywalizuje po 32 najwyżej notowanych singlistów i par. O sile konkurencji boleśnie, niestety, przekonał się kolejny suwalsko-głubczycki debel. Adamowi Cwalinie i Przemysławowi Wasze nie udało się przebić do turnieju głównego. Już na wstępie kwalifikacji Polacy, którzy plasują się na 77. pozycji w rankingu przegrali 18:21, 15:21 z parą Pranaav Jerry Chopra i Akshay Dewalkar z Indii.

Bez najmniejszych problemów do 1/8 finału gry mieszanej awansowali Robert Mateusiak i Nadia Zięba. Rozstawieni w Birmingham z ósemką zawodnicy Hubala Białystok w niespełna 20 minut odprawili 21:17, 21:4 amerykański mikst Phillip Chew i Jamie Subandhi.

(ab)

Piłka nożna >> Borussia Dortmund i Real Madryt w ćwierćfinale Ligi Mistrzów

Błaszczykowski zadziwił kibiców

Bramka Błaszczykowskiego, asysta Lewandowskiego i Borussia Dortmund w ćwierćfinale Ligi Mistrzów.

Piłkarze Borussii Dortmund i Realu Madryt awansowali we wtorek do ćwierćfinału Ligi Mistrzów. W rewanżowym spotkaniu niemieckiej drużyny z Szachtarem Donieck (3:0) jedną z bramek zdobył Jakub Błaszczykowski, a wcześniej asystę zaliczył Robert Lewandowski.

Błaszczykowski grał do 70. minuty, natomiast Lewandowski i Łukasz Piszczek rozegrali w barwach gospodarzy całe spotkanie. Drużyna z Dortmundu awansowała do ćwierćfinału LM po raz pierwszy od 1998 roku.

Po remisie 2:2 w Doniecku piłkarze Borussii byli w korzystniejszej sytuacji. Nawet mimo faktu, że nie mógł zagrać wracający po przebytej grypie obrońca Mats Hummels.

Już w 12. minucie Lewandowski stanął przed znakomitą szansą, ale Andrij Piatow obronił jego strzał. Niedługo potem Borussia objęła prowadzenie. Po rzucie rożnym najwyżej do piłki wyskoczył Felipe Santana i trafił pod poprzeczkę.

W 37. minucie losy rywalizacji były już praktycznie rozstrzygnięte. Po dośrodkowaniu z prawej strony Lewandowskiego sprytnym strzałem popisał się Mario Goetze.

Po przerwie goście, nie mający już niczego do stracenia, rzucili się do ataków. Brakowało im jednak skuteczności, na dodatek dobrze w bramce Borussii spisywał się Roman Weidenfeller. W 59. minucie ekipę z Ukrainy pogrążył Błaszczykowski - polski skrzydłowy wykorzystał fatalny błąd bramkarza Piatowa (wypuścił z rąk piłkę, która odbiła się jeszcze od jego kolana) i bez problemów trafił do siatki.

W drugim wtorkowym meczu spotkały się dwie potęgi światowego futbolu - Manchester United i Real Madryt. Po remisie 1:1 na Santiago Bernabeu teoretycznie w korzystniejszej sytuacji byli wicemistrzowie Anglii. Już w pierwszej połowie mogli zdobyć gola, ale po strzale serbskiego obrońcy Nemanji Vidica piłka odbiła się od słupka.

Angielski zespół objął prowadzenie w 48. minucie, gdy do własnej bramki trafił Sergio Ramos. Od tej pory zaczęły się jednak „nieszczęścia" ekipy z Old Trafford. Najpierw czerwoną kartkę za faul zobaczył Portugalczyk Nani, a między 66. i 69. minutą Real zdobył dwa gole. Pierwszego, po pięknym strzale, wprowadzony chwilę wcześniej Chorwat Luka Modric (piłka odbiła się jeszcze od słupka), a wynik ustalił z ostrego kąta Ronaldo, dla którego wtorkowy mecz był szczególny. Gwiazdor „Królewskich" występował w MU w latach 2003-2009.

To był także szczególny wieczór dla pomocnika Manchesteru United Ryana Giggsa. Walijczyk pojawił się we wtorek w tysięcznym oficjalnym meczu w karierze. 39-letni pomocnik znalazł się w wyjściowym składzie i rozegrał całe spotkanie.

(PAP)

PAP

Jakub Błaszczykowski cieszy się ze zdobycia trzeciej bramki w meczu Borussii Dortmund z Szachtarem Donieck

Koszykówka >> W Łomży po raz 16. walczono o „Puchar Zimy"

„Czarne Koszule" za silne

Drużyna Polonii Warszawa zwyciężyła w rozegranym w Łomży XVI Międzynarodowym Turnieju Minikoszykówki Chłopców „Łomżyńska Zima 2013". W hali im. Olimpijczyków Polskich o trofeum rywalizowało siedem zespołów chłopców z rocznika 2000 i młodsi.

O końcowej klasyfikacji turnieju zadecydował ostatni mecz zawodów, w którym Polonia Warszawa zmierzyła się z Łomżyczką 10. Spotkanie od początku toczyło się pod dyktando „Czarnych Koszul", które po pierwszej kwarcie prowadziły już 31:8.

W kolejnych kwartach łomżanie zagrali zdecydowanie lepiej, a w odrabianiu strat nie przeszkodziło im nawet usunięcie z ławki za krytykowanie decyzji sędziów ich trenera. Jednak mimo ambitnej gry Łomżyczce nie udało się dogonić rywala i mecz zakończył się zwycięstwem warszawiaków 64:47.

– Było bardzo blisko zwycięstwa w tym turnieju, ale zabrakło nam chyba meczowego cwaniactwa i ograna by walczyć z drużyną Polonii – tłumaczył Bogdan Chojnowski, prezes Łomżyczki 10. – Ale i tak jesteśmy zadowoleni z drugiego miejsca, gdyż to jest sukces naszych chłopców. Być może następnym razem będzie lepiej – dodał.

W tym roku na zaproszenie organizatorów odpowiedziało 5 drużyn. Oprócz gospodarza – Uczniowskiego Klubu Sportowego „Dziewiątka" oraz Łomżyczki 10 i Polonii Warszawa w trzydniowych zmaganiach wzięły udział drużyny Sokoła Grodno, Jaru Elbląg, Żubrów Białystok i Iskry Konstantynów.

– Poziom turnieju był naprawdę dobry – ocenia współorganizator i jednocześnie trener „Dziewiątki" Andrzej Wojtkowski. – Jesteśmy zadowoleni, gdyż opinie o turnieju są pozytywne. Do tego nasi chłopcy wygrali dwa mecze, w tym z Żubrami Białystok.

P. Lisiecki

Koszykarze Polonii Warszawa (czarne stroje) w decydującym meczu pokonali zespół Łomżyczki 10 Łomża.

▲ Klasyfikacja turnieju

1. Polonia Warsawa	6	12	340:216
2. Łomżyczka 10	6	10	275:225
3. Jar Elbląg	6	10	331:250
4. Żubry	6	9	229:292
5. Sokół Grodno	6	8	217:257
6. Dziewiątka	6	8	195:246
7. Konstantynów	6	6	131:326

(lis)

Piłka nożna >> Z podwórka na stadion

Z Tymbarkiem na Wembley

Zwycięzca tegorocznej edycji piłkarskiego Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku" pojedzie na słynny londyński stadion Wembley, by zobaczyć mecz Anglii z Polską w ramach eliminacji do mistrzostw świata.

Organizatorem tradycyjnego turnieju, w którym w ubiegłej edycji wzięło udział 140 tysięcy dzieci z całego kraju jest Polski Związek Piłki Nożnej. Zawody są nieoficjalnymi mistrzostwami Polski do lat 10.

– Za kilka czy kilkanaście lat właśnie te dzieciaki, które mają dziś 10, 8 czy 12 lat, będą grały w reprezentacji Polski. Są przyszłością polskiej piłki. Dlatego turnieje młodzieżowe muszą być odpowiednio zorganizowane. Chcemy je wspierać i pomagać. PZPN zawsze jest i chce być tam, gdzie takie rozgrywki są organizowane – powiedział przez PZPN Zbigniew Boniek.

Po raz pierwszy w historii turnieju o Puchar Tymbarku w rozgrywkach finałowych wezmą udział reprezentacje wszystkich 16. województw. Wcześniej jednak odbędą się eliminacje gminne, powiatowe oraz finały wojewódzkie.

Zapisy do Turnieju „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku" potrwają do 31 marca. Trenerzy, nauczyciele i opiekunowie mogą zgłosić do rozgrywek dowolną liczbę drużyn w kategoriach dziewcząt i chłopców. Każdy zespół może liczyć od sześciu do maksymalnie 12 zawodników. Formularz zgłoszeniowy, regulamin oraz szczegółowe informacje dostępne są n a stronie: www.zpodworkanastadion.pl.

(mark)

materiały prasowe

Turniej „Z podwórka na stadion o Puchar Tymbarku" wyłoni najlepsze drużyny Polski do lat 10

GWsport
www.wspolczesna.pl

Dziś odbędą się pierwsze mecze 1/8 finału Ligi Europejskiej. M. in. Tottenham podejmie Inter.

ISSN 0137-9488

Siatkówka >> AZS Metal-Fach Białystok znów nie ma prezesa. Cezary Wysocki zrezygnował.

Ta funkcja jest chyba przeklęta

Czy AZS-u nie da się już uratować? Człowiek, który próbował to zrobić, we wtorek odszedł z klubu.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Cezary Wysocki zrezygnował z funkcji prezesa. Nie porządził nawet miesiąc. O co poszło? Czyżby o dramatyczną sytuację finansową, o długi? O to, że w walce o utrzymanie klub skazany jest na porażkę? Otóż wcale nie. Prezes odszedł, bo rządzić się nie dało.

Władza w wielu rękach

– Nie mogę brać odpowiedzialności za to, co inni robią „z tylnego siedzenia" – mówi nam Wysocki. – Nie chodzi mi o to, że przez 24 godziny na dobę dzwonili do mnie wierzyciele. Ja miałem pomysł na to, by jeszcze spróbować uratować klub. Niestety, nie da się działać, jeśli ktoś wchodzi w moje kompetencje. Ja nie mogę się pod takimi rzeczami podpisywać – dodaje były już szef klubu.

„Tylne siedzenie" brzmi tajemniczo. Gdy pytamy, kto na nim siedział, czy może członkowie stowarzyszenia, odpowiada: – Między innymi.

Były kanclerz Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w superlatywach wypowiada się za to o najważniejszych sponsorach drużyny. – To są bardzo poważni ludzie i chcą pomagać, ale muszą mieć przejrzystość, co do tego, co dzieje się w klubie. W tej sytuacji nie mogłem tego zagwarantować – mówi Wysocki.

Lech Rutkowski, pełniący funkcję prezesa przed Wysockim, a obecnie członek zarządu, mówi: – To jest strasznie smutna sytuacja. Nie mogę jej komentować, bo nie dotyczy mnie bezpośrednio i byłoby to nieeleganckie. Sam skłaniam się również ku rezygnacji. Nie mam już do tego zdrowia.

Wygląda na to, że funkcja prezesa jest przeklęta, bo od początku występów w ekstraklasie zmieniają się częściej niż trenerzy, a tych też mieliśmy kilku.

Pojawiły się pieniądze

W ciągu kilkunastu dni pracy Wysockiego zespół i sztab szkoleniowy otrzymali jedną wypłatę, a to w klubie nowość. Dzięki temu żadna z zawodniczek nie wyjechała. Najmocniej ku temu skłaniała się Sylwia Chmiel. Zespół, choć nieufny wobec działaczy, jakąś nadzieję na lepszą przyszłość jeszcze miał. Teraz i ona znika. Ze strony naszej ekipy wczoraj usłyszeliśmy nawet słowa: „Nie ma Wysockiego? To nas już też właściwie nie ma".

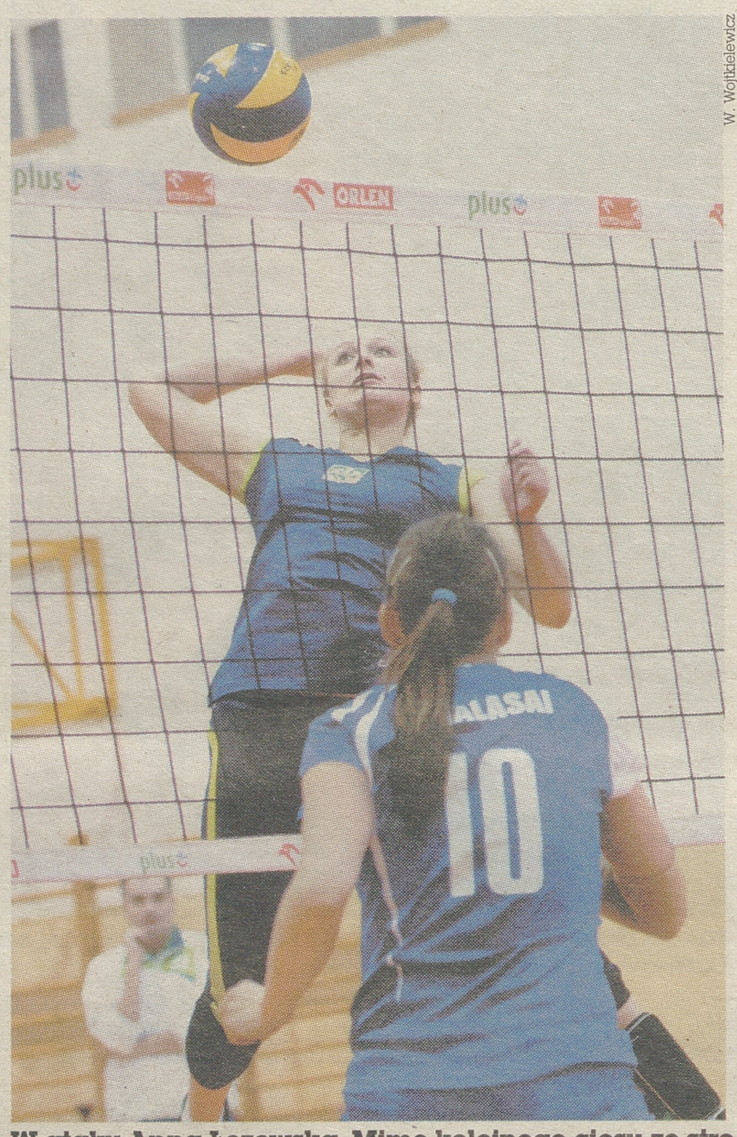

W. Wojtkielewicz

W ataku Anna Łozowska. Mimo kolejnego ciosu ze strony klubu siatkarki zagrały niezły sparing z Atlantem.

Gdy w AZS-ie źle się dzieje, zwykle nie wiadomo dlaczego. Generalnie, udało nam się ustalić, że Wysocki jako prezes nie miał tyle do powiedzenia, ile powinna zapewniać mu funkcja. Na przykład: zdarzyła się dziwna sytuacja, gdy pojawiły się pieniądze na wypłaty. Prezes rozdzielił je wśród zawodniczek i trenerów, co jest jego prawem. W klubie nie wszystkim się spodobało,że zrobił to sam i już wtedy trzeba było łagodzić konflikt, by Wysocki nie zrezygnował. Wiemy też, że chciał natychmiast podjąć rozmowy z wierzycielami, bo uważał, że, choć utrzymanie jest priorytetem, tej sprawy nie można wiecznie odkładać.

Podła atmosfera

Atmosfera pozwala na różnorodne życie na ziemi. Także w drużynie sportowej nie da się żyć bez metaforycznej, dobrej atmosfery. Ta w AZS-ie jest, delikatnie mówiąc, średnia.

– Przed play outami miała być jeszcze wypłata. Jeśli teraz siatkarki dowiedzą się, że nie ma prezesa, mogę sobie tylko wyobrazić jak zareagują – mówi trener Jacek Malczewski.

Jak toczyć boje o przetrwanie w lidze w warunkach, w których nie da się pracować ?

– Cały czas im powtarzam, że mecze z Legionovią to będzie ich własna reklama. Nawet jeżeli miałyby przegrywać, to warto dać z siebie wszystko i pokazać się z dobrej strony – dodaje Malczewski.

Czy przyszłość klubu jest wiadoma? Czyli właściwie już jej nie ma?

– Jeszcze we wtorek mogłem coś na ten temat powiedzieć. Teraz nic już nie wiem – takimi słowami przygodę z AZS-em kończy Wysocki.

Atlant pobity

Przybity AZS potrafi jednak jeszcze nie najgorzej grać w siatkówkę. Wczoraj nasz zespół pewnie pokonał w Białymstoku w sparingu niezłą białoruską drużynę, Atlant Baranowicze.

– Trudno mi ocenić rywalki. Wydaje mi się, że my zagraliśmy po prostu dobrze – mówi drugi trener akademiczek Maciej Czajka.

W ekipie AZS-u zabrakło leczącej uraz barku Krystle Esdelle oraz Rheezy Grant, która się zatruła. Anna Łozowska – jedyna wczoraj środkowa – nie schodziła z boiska, grając we wszystkich ustawieniach. Dziś rewanż.

▲ **AZS Metal-Fach Białystok – Atlant Baranowicze 4:0 (25:19, 25:22, 25:20, 25:23). AZS Metal-Fach:** Polak, Kurnikowska, Łozowska, Tomsia, Chmiel, Bulbak (libero) oraz Kutikow (libero). ▲

promocja

Badminton >> Suwalczanie protestują przeciwko wyborowi organizatora finału

Nie chcą derbów Podlasia w Kępnie

Suwalski Klub Badmintona nie zgadza się z wyborem organizatora finałowego turnieju ekstraklasy.

Mało znany Vol-Trick Kępno, a nie broniący złotego medalu SKB Litpol-Malow Suwałki zorganizuje na początku maja finałowy turniej ekstraklasy. Tak zdecydował zarząd PZBad., który po raz pierwszy w historii zorganizował konkurs na przeprowadzenie tej imprezy.

– Z dwóch nadesłanych, oferta działaczy z Kępna jest zdecydowanie jakościowo lepsza – mówi Arkadiusz Kawecki, wiceprezes PZBad. – Chcemy promować naszą dyscyplinę, ale i podnosić jej poziom, także organizacyjny. Uchwałę podjęliśmy jednogłośnie – zaznacza.

W miasteczku w Wielkopolsce o złoty medal zagrają SKB Litpol-Malow i Hubal Białystok, a o trzecie miejsce AZS UWM Olsztyn i AZS AGH Kraków.

– Mistrzowskie derby województwa, które miały uświetnić dwudniowe imprezy z okazji jubileuszu 25-lecia naszego klubu zostaną więc rozegrane 500 km stąd, w miejscowości, która nie ma nic wspólnego z ekstraklasą – oburza się Jerzy Szleszyński, prezes SKB. – Gwarantowaliśmy świetną oprawę zawodów i transmisje w mediach. Na trybunach mieli zasiąść przedstawiciele suwalskich i białostockich władz samorządowych oraz województwa, czyli instytucji dotujących badminton. Jak można lepiej ich przekonać, że wspieranie naszej dyscypliny ma sens – pyta retorycznie.

Fot. W. Drzoba

Lech Szargiej (z prawej) nie pomoże Jerzemu Szleszyńskiemu (od lewej) w staraniach o finał

Szleszyński nie zgadza się z opinią, że suwalska propozycja jest gorsza od tej z Kępna. Decyzję PZBad odbiera jako działanie na szkodę podlaskiego badmintona, uważa ją za nielogiczną, trudną do zrozumienia. Wystąpił do władz związku o zmianę uchwały. Nie znajdzie jednak sprzymierzeńca nawet wśród działaczy z Białegostoku.

– Początkowo także byłem oburzony, ale przeczytałem obie oferty i uważam, że ta z Kępna jest zdecydowanie atrakcyjniejsza – przekonuje Lech Szargiej, prezes Hubala, a zarazem Podlaskiego OZBad. – Oprócz medali, tamtejsi organizatorzy przewidzieli dla pierwszych trzech drużyn nagrody finansowe lub rzeczowe o wartości 3, 2 i 1 tysiąca zł – dodaje.

Wielkość puli nagród była jednym z konkursowych wymogów, a tej działacze SKB nie podali w ofercie.

– Przewidzieliśmy nagrody rzeczowe, ale ich ilość i wartość była nieznana, ponieważ toczyliśmy jeszcze rozmowy ze sponsorami – tłumaczy Szleszyński. – Na wyjazd do Kępna i my, i Hubal czy Olsztyn wydamy znacznie wyższe kwoty – kwituje prezes SKB. **(ab)**